Wydanie I

ŁÓDŹ, wtorek, 22 grudnia 1987 roku
Rok XLIII 298 (12508)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Ten numer nie wymaga reklamy!

Będzie jak zawsze bogaty w treści i ciekawy w formie!

PRZYPOMINAMY WIĘC TYLKO, ŻE ŚWIĄTECZNE WYDANIE „DŁ" UKAŻE SIĘ W CZWARTEK, 24 GRUDNIA BR.

- Informacje
- Reportaże
- Felietony

NA 12 STRONACH ŚWIĄTECZNEGO NUMERU „DZIENNIKA"!

2 STYCZNIA URZĘDY PAŃSTWOWE NIE PRACUJĄ

Sobota, 2 stycznia jest dodatkowym dniem wolnym od pracy. Również w urzędach państwowych, które z reguły powinny być czynne we wszystkie soboty. Tym razem jednak premier wyraził zgodę, by ta sobota była wolna również dla części pracowników urzędów państwowych, którzy tego dnia — zgodnie z przyjętym w urzędzie rozkładem czasu pracy — powinni stawić się do pracy. Odpracują oni ten dzień w inną sobotę stycznia. (PAP)

Partia o młodych

Zadaniom partii w pracy z młodzieżą poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie KŁ PZPR, któremu przewodniczył I sekretarz — J. Niewiadomski. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Józef Czyrek. Przed uczestnikami obrad, wśród których znaleźli się przedstawiciele młodzieży — w tej liczbie także studentów i organizacji młodzieżowych — postawiono dwa zasadnicze problemy. Po pierwsze, czy sprawy młodzieży podejmowane są przez partię z wystarczającą konsekwencją. Po drugie, czy towarzyszy temu niezbędne i zarazem aktywne oraz odpowiedzialne uczestnictwo samej młodzieży.

Pytania te zawarte w referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Komisji Młodzieżowej KŁ i zarazem członka egzekutywy — **Stanisława Zarębę**, przewijały się w dyskusji, w której uczestniczyli nie tylko członkowie KŁ, ale także reprezentanci środowisk młodzieżowych.

Krzysztof Jagiełło — przewodniczący ZŁ ZSMP, szczególną uwagę zwrócił na konieczność tworzenia partnerskich stosunków, które wyznaczać będą sposoby współżycia i współpracy starszego i młodego pokolenia. Nie jest możliwe budowanie Polski bez młodzieży lub obok niej. W minionych latach wiele zrobiono dla młodego pokolenia. Jednym z istotniejszych dokonań jest np. **Ustawa o Młodzieży**. Wiele jednak pozostało do zrobienia. Trzeba umiejętnie wykorzystywać naturalne u młodych nowatorstwo, wspierać niepokornych. Nie wszyscy jednak o tym wiedzą. Ile skutkiem tego się traci?

Problemowi braku zaangażowania młodzieży w sprawy polityczne i społeczne dużo czasu poświęcił **Wiesław Puś** — I sekretarz KU Uniwersytetu Łódzkiego. Według mówcy, tę obojętność młodzieży można przezwyciężyć, ale partii potrzebny jest sukces. Tę realną szansę może przynieść prawidłowa realizacja drugiego etapu reformy gospodarczej. W. Puś zwrócił również uwagę na zjawi-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tragedia morska u wybrzeży Filipin

Do wielkiej katastrofy morskiej doszło w niedzielę koło filipińskiej wyspy Marinduque, w odległości 160 kilometrów na południe od Manili. 20 bm o godz. 22 czasu lokalnego zderzyły się 2 statki filipińskie: prom pasażerski „Dona Plaza" na którego pokładzie prawdopodobnie znajdowało się około 1.500 osób oraz tankowiec „Victor". Oba statki zatonęły.

Trwa akcja ratownicza. W Manili podano, że — jak dotąd — uratowano 24 osoby. Brak informacji na temat liczby ofiar. Dokładna liczba pasażerów promu „Dona Plaza" nie jest znana. Płynął on z Taclobanu na wyspie Leyte do Manili.

Zderzenie nastąpiło w ciemnościach. W zbiornikach tankowca znajdowało się 6.300 baryłek ropy naftowej. Przed zatonięciem prom stanął w płomieniach.

Większość uratowanych ma obrażenia oraz poparzenia. Jeden z uratowanych opowiada, że skakał ze statku do morza, mimo iż widział „morze w płomieniach".

Agencja AP przytoczyła listę największych tragedii na morzu w bieżącym stuleciu. Pod względem liczby śmiertelnych ofiar katastrofa filipińskiego promu zajmuje 4 miejsce w tej tragicznej statystyce. Oto lista:

— 26.02.1916 r. 3100 osób zginęło

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narada wojewodów i przewodniczących WRN

Z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 21 bm. narada przewodniczących wojewódzkich rad narodowych i wojewodów. Uczestniczyli w niej także członkowie Rady Państwa i rządu. Tematem wiodącym obrad były problemy gospodarcze i społeczne 1988 r. Spotkanie w takim gronie odbywało się po raz pierwszy, co obrazuje wagę podejmowanych problemów. Narada przyniosła wiele istotnych propozycji zmierzających do usprawnienia pracy i wskazania inicjatyw umożliwiających ofensywne podjęcie założeń II etapu reformy.

1 osoba zabita

KATASTROFA KOLEJOWA W ŻYRARDOWIE

Wczoraj około godziny 6.30 wydarzyła się w Żyrardowie katastrofa kolejowa. Na pociąg pospieszny relacji Żagań — Warszawa, stojący przed semaforem, najechał pociąg osobowy relacji Bogatynia — Białystok, powodując uszkodzenie ostatniego wagonu. Śmierć na miejscu poniósł maszynista pociągu osobowego — **Zbigniew Lachcik.**

Jak poinformował nas lekarz wojewódzki w Skierniewicach — Janusz Olszewski, który był na miejscu wypadku — akcja ratownicza rozpoczęła się o godzinie 6.47 — została zakończona o godzinie 9.00, ale jeszcze do godziny 10.00, penetrowano wagony i teren. Podczas akcji ratowniczej udzielono pomocy ambulatoryjnej 20 osobom. W szpitalu w Żyrardowie hospitalizowano 12 osób. Trzy osoby są w stanie ciężkim — dwie mają złamanie kręgosłupa, jedna złamanie miednicy.

Poszkodowanych otoczono troskliwą opieką. W szpitalu w Żyrardowie zorganizowano punkt informacyjny, gdzie osoby zainteresowane (bliscy i rodziny poszkodowanych) mogą uzyskać informacje — telefon 35-27.

Akcję porządkowania torowisk zakończono około godziny 14.15.

Na miejscu wypadku byli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa oraz prokurator wojewódzki.

Przyczyny wypadku bada specjalnie powołana komisja. Intensywne śledztwo prowadzi WUSW i Prokuratura Wojewódzka w Skierniewicach. Zabezpieczono na miejscu wszelkie dowody, przeprowadzono rozmowy z pasażerami. Podczas wstępnego śledztwa ustalono, że urządzenia ruchu działały prawidłowo. (al-bo)

W ZSRR wystrzelono „Sojuza TM-4"

W poniedziałek o godz. 14.18 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę okołoziemską statek kosmiczny „Sojuz TM-4" z trzyosobową załogą na pokładzie. W jej skład wchodzą Władimir Titow, Musa Manarow i Anatolij Lewczenko.

Zaraz po starcie „Sojuza TM-4" jego załoga otrzymała pozdrowienia ze stacji orbitalnej „Mir" — „Kwant", z którą ma się połączyć po dwóch dobach lotu, w drugiej połowie 23 bm. i gdzie zastąpić ma jej dotychczasową załogę składającą się z J. Romanienki i A. Aleksandrowa.

Przez pierwszy tydzień po połączeniu „Sojuza TM-4" z „Mirem" obie załogi będą pracować razem i W. Titow wraz z M. Manarowem, nie przerywając badań i eksperymentów, przejmą stację. Po odlocie kolegów na Ziemię będą oni samodzielnie kontynuować prace na pokładzie stacji „Mir". Wraz z dotychczasową załogą „Mira" — J. Romanienką i A. Aleksandrowem na Ziemię powróci też A. Lewczenko.

W programie lotu W. Titowa i M. Manarowa przewidziano wspólne prace z kosmonautami bułgarskimi. Na pokładzie stacji orbitalnej „Mir" znajdą się urządzenia zbudowane w ramach programów kosmicznych obu krajów.

Tragiczny finał koncertu

Tragicznie zakończył się koncert muzyki młodzieżowej, który odbył się w amerykańskim mieście Nashville w stanie Tenessee. Gdy grupa rockowa pod nazwą „Wróg Publiczny Numer 1" zakończyła swój występ, tłumy młodzieży przerwały kordon policji i wąskim przejściem ruszyły w kierunku sceny. W ścisku śmierć poniosły dwie osoby, a rannych zostało 30 widzów.

Rozdano „Wiktory '87"

Po raz trzeci Warszawski Ośrodek Telewizyjny, w br. przy współpracy redakcji „Życia Warszawy", ogłosił doroczny plebiscyt na najpopularniejsze postacie małego ekranu. W tym roku widzowie wytypowali blisko 200 kandydatów, spośród których w 10-osobowym gronie zdobywców honorowego trofeum w postaci statuetki „Wiktora" znaleźli się: odtwórcy wielu ról w teatrze i innych programach TVP — Piotr Fronczewski i Janusz Gajos; jedna z najciekawszych indywidualności naszej estrady ostatnich lat — Edyta Geppert; znana wcześniej z anteny radiowej, zawdzięczająca swą niemal natychmiastową popularność prowadzonej przez siebie od początku „Panoramie dnia" — Zdzisława Guca; autorzy cieszącego się ogromną sympatią programu „Z kamerą wśród zwierząt", po raz drugi już wyróżnieni — Hanna i Antoni Gucwińscy; rekordzista, zdobywca trzeciego z kolei „Wiktora", przybliżający polskim telewidzom największe postacie światowej sceny muzycznej — Bogusław Kaczyński; inicjator wielu społecznych akcji propagowanych również za pośrednictwem TV — Marek Kotański; autor programów rozrywkowych i muzycznych — Wojciech Mann; współtwórca sukcesu „Teleexpressu" — Wojciech Reszczyński; rzecznik prasowy rządu, którego konferencje są stałą pozycją programów TV — Jerzy Urban.

21 bm. tegoroczni triumfatorzy odebrali w pałacu w Wilanowie „Wiktory" z rąk prezesa Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Janusza Roszkowskiego oraz Miss Polonia '87 — Moniki Nowosadko.

Zdzisława Guca, na którą padło najwięcej, bo ok. 2 tys. głosów, otrzymała ponadto nagrodę specjalną „Życia Warszawy".

Szaleniec w Suwałkach pobił grupę staruszków

Do dramatycznego zajścia doszło 20 bm. wieczorem w Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych przy ul. Nowotki w Suwałkach. Do świetlicy, gdzie kilka osób oglądało akurat program telewizyjny, wdarł się młody mężczyzna i zaatakował obecnych, bijąc ich trzymaną w dłoni pałką. Następnie napastnik wbiegł do innych sal na parterze, gdzie przebywali najciężej chorzy, niepełnosprawni pensjonariusze. Atakował wszystkie napotkane na drodze osoby.

Z pomocą napadniętym pospieszyli dwaj obecni w pobliżu mężczyźni. Ruszyli w pogoń za sprawcą napadu i na klatce schodowej jednego z okolicznych domów udało im się odciąć mu drogę ucieczki. Po kilku minutach napastnik — szaleniec został zatrzymany przez milicję.

Mając odciętą drogę odwrotu, Krzysztof K. „zdążył" jeszcze wtargnąć — po wyłamaniu drzwi — do jednego z mieszkań.

Podczas zajścia ucierpiało ogółem 30 osób. Kilka z nich jeszcze tego samego dnia powróciło do DPS, pozostali zatrzymani zostali w szpitalu. Kilku starszych ludzi doznało poważnych obrażeń: złamania ręki, urazu głów a nawet pęknięcia podstawy czaszki. Otoczono ich troskliwą opieką lekarską.

Sprawcą napadu okazał się 22-letni Krzysztof K., mieszkaniec jednej ze wsi w gminie Wizajny. Był on wówczas pijany, badanie ujawniło w jego krwi zawartość 1,63 promille alkoholu. Nie był dotychczas karany, pracuje on w jednym z suwalskich przedsiębiorstw budowlanych.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi RUSW w Suwałkach.

(PAP)

Pijani ofiarami wypadków

75 osób zginęło w 727 wypadkach w ubiegłym tygodniu między 14—20 grudnia na terenie całego kraju. Tak jak w poprzednich tygodniach najwięcej z nich spowodowali nietrzeźwi użytkownicy dróg, a także nieostrożni piesi. Tych ostatnich zginęło aż 45.

19 bm. ok. godz. 20.00 w miejscowości Rusiec w woj. sieradzkim, prowadzący „Skodę" Stanisław M. najechał na siedzącego na środku jezdni Czesława P. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Z kolei na leżącego na jezdni, pijanego Mariana M. najechał tego dnia w miejscowości Gościkowo (woj. zielonogórskie) samochód ciężarowy z przyczepą. Marian M. zginął. W Toruniu, tego samego dnia tramwaj najechał na Józefa B., który nagle wbiegł na torowisko. Mimo gwałtownego hamowania pieszy poniósł śmierć.

(PAP)

Dziś zaczyna się zima

22 grudnia o godzinie 10.46 zaczyna się na półkuli północnej astronomiczna zima. W tym samym czasie polscy polarnicy w Antarktyce na półkuli południowej świętują początek lata. Grudzień w naszym klimacie bywa miesiącem bardzo zmiennym — w którym występują różne typy pogody. Początek zimy może być pod znakiem mrozu i śniegu — ale zdarzała się także w tym dniu wyjątkowo ciepła pogoda. Pierwszego dnia zimy w 1962 r. notowano w Warszawie temperaturę maksymalną minus 14,2 st. a minimalną minus 19,1 st. 10 lat później — w 1971 r. pierwszego dnia zimy termometry w Warszawie wskazywały plus 10,2 st. W ostatnich latach początki zimy były dość ciepłe jedynie w 1981 r. notowano w Warszawie minus 7,0 st.

W Polsce zima klimatyczna nie pokrywa się z astronomiczną. We wschodniej części kraju rozpoczyna się w końcu listopada, w połowie grudnia jest w centralnej Polsce, a na zachodzie i wybrzeżu dopiero w styczniu. W Suwałkach zima pojawia się 28 listopada, w Warszawie 19 grudnia, w Poznaniu 25 grudnia a w Świnoujściu dopiero 18 stycznia.

(PAP)

NOWE MECHANIZMY W USTALANIU PŁAC

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów od 1 stycznia 1988 r. wchodzą nowe zasady ustalania najniższego wynagrodzenia, których bazą będzie tzw. indeksacja, tj. wzrost płacy najniższej stosownie do planowanego wzrostu cen detalicznych po 1 stycznia następnego roku. Uchwalony przed tygodniem Centralny Plan Roczny na 1988 r. zakłada wzrost ogólnego poziomu cen (bez napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych) średnio o 27 proc. Odpowiednio zatem — o 2 tys. zł — wzrośnie najniższe wynagrodzenie.

Skutki corocznej indeksacji nie ograniczą się jedynie do wzrostu płac minimalnych. Mało kto zresztą uzyskuje zarobki na tym poziomie. Znacznie większe konsekwencje powoduje wzrost pochodnych składników wynagrodzeń oraz świadczeń socjalnych powiązanych z płacą najniższą.

A zatem w zakładach stosujących własne systemy wynagradzania wzrosną m. in. nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, dodatki za staż pracy, dopłaty za pracę w godzinach nadliczbowych w warunkach szkodliwych dla zdrowia i inne składniki obliczane od najniższego wynagrodzenia.

Wzrosną stypendia fundowane, stypendia uczniów szkół budowlanych oraz wynagrodzenia młodocianych zatrudnionych w rzemieślniczych zakładach pracy w celu nauki zawodu. Podniesienie najniższego wynagrodzenia pociąga za sobą zmiany w niektórych świadczeniach ubezpieczeniowych. Np. wzrosną zasiłki wypłacane osobom czasowo pozostającym bez pracy, a także zasiłki dla absolwentek szkół wyższych, które nie mogą podjąć pracy zawodowej w związku z wychowywaniem dzieci.

Co najważniejsze jednak, podnoszenie co roku najniższego wynagrodzenia ułatwi też porządkowanie polityki płacowej w przedsiębiorstwach, zwłaszcza poprawę proporcji płac. Będzie to możliwe dzięki powiązaniu mechanizmu indeksacji z wartościowaniem pracy. W zakładach, które wprowadzą wartościowanie najniższe wynagrodzenie w kraju, aktualizowane co roku, będzie stałym elementem składowym miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego wszystkich pracowników. Rosnąca co roku płaca najniższa posłuży też do budowy minimalnych branżowych stawek płac zasadniczych w układach zbiorowych pracy. (PAP)

ROŚNIE LICZBA CHORYCH NA AIDS

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia z 9 grudnia br. w 160 krajach świata zanotowano 72004 przypadki AIDS. Oznacza to, że w ciągu półtora miesiąca — od 28 października do 9 grudnia — ich liczba wzrosła o 9220.

Najwięcej zachorowań na AIDS (53871) nadal przypada na kontynent amerykański, przy czym w USA jest ich 47022 w Europie zarejestrowano 8788 przypadków, a w Afryce — 8475.

CO DZIEŃ niesie

W 356 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.43, zajdzie zaś o 15.26.

Imieniny obchodzą:

Ksenia, Franciszka, Honorata, Zenon, Florian, Gryzelda

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień 5 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,6 hPa (746,0 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1905 — Masowe strajki w Królestwie Polskim, Zagłębiu Dąbrowskim i w Łodzi

1967 — Zm. J. Śpiewak, poeta, tłumacz

1905 — Wybuch powstania zbrojnego robotników w Moskwie.

Taka sobie myśl

Czy człowiek jest szczęśliwy, to zależy nie tylko od tego, co go w życiu spotyka, ale i od tego, jak na to reaguje.

Uśmiechnij się

— Dobrze, kochanie... Dobrze kochanie...

Dziwny jest ten świat

SPORT STARY JAK ŚWIAT

Historycy twierdzą, że sport ten uprawiany był na obszarze dzisiejszej Szwajcarii już w epoce jaskiniowej. Nie wyklucza się, że mogli go wynaleźć pierwsi rolnicy oczyszczający swoje pola z kamieni.

W każdym razie od niepamiętnych czasów w Alpach zachował się zwyczaj rzucania kamieni. Zawodnicy biorą dość ciężki kamień i starają się pchnąć nim możliwie najdalej. Podczas przeprowadzonych ostatnio zawodów kamień o wadze 83,5 kg tylko dwóm zawodnikom udało się rzucić dalej niż 3,5 metra. Jeden pchnął głaz na odległość 3,53 metra, zaś zwycięzca — o 2 centymetry dalej.

JAK UNIKNĄĆ FALSYFIKATÓW

W Mediolanie powstaje bank... odcisków palców. Pobierane są one nie od złodziei, lecz od malarzy, by chronić ich prawa autorskie.

Malarzom zaleca się, aby po ukończeniu pracy nad obrazem umieszczali na odwrotnej stronie płótna odciski swoich palców. Dzięki temu kolekcjonerzy i pracownicy muzeów przed nabyciem dzieła będą mogli upewnić się, czy jest to praca autentyczna, czy też falsyfikat.

POSŁUCHAŁ I ZJADŁ

Mieszkaniec Berlina Zachodniego, Peter Lardong wynalazł niezwykłą płytę gramofonową, którą można zjeść. Płyty wytłacza się z... czekolady, na której powierzchnię nanosi się specjalną warstwę, również nieszkodliwą dla przewodu pokarmowego.

Płyty można wysłuchać 10 razy, po czym warstwa dźwiękowa ulega zniszczeniu i właścicielowi nie pozostaje nic innego jak „skonsumować" nagranie muzyczne.

Opr. (peR)

SPORT SPORT

ŁKS przed wiosennym sezonem

Najpierw Spała — potem Grecja

Piłkarze ŁKS i Widzewa korzystają z zasłużonego odpoczynku. Niektórzy z nich udali się wraz z rodzinami na wczasy, przebywa również na krótkim urlopie w Zakopanem **Leszek Jezierski.** Plany przygotowań do nowego sezonu znane są już jednak od dawna, choć niektóre punkty realizowane były niemal w ostatnim momencie. Rozmawiamy na ten temat z asystentem szefa pierwszej drużyny z al. Unii — **Krzysztofem Bulińskim.**

— Spotykamy się na pierwszym treningu 4 stycznia. Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się gra kontrolna, a potem przystępujemy do zajęć, które w pierwszym okresie (do 10 stycznia) będą miały przede wszystkim charakter siłowy. Nic więc dziwnego, że nie wyjeżdżamy poza Łódź i trenować będziemy na obiektach stadionu przy al. Unii. 11 stycznia udajemy się do Spały, gdzie będziemy aż do 21 stycznia. Tam dopiero planujemy rozegranie pierwszego meczu sparringowego. Na razie nie wiadomo kto będzie rywalem, prawdopodobnie jakiś zespół trzeciej ligi. Następnie wracamy do Łodzi. Wystartujemy w tradycyjnym Turnieju Wyzwolenia, a 1 lutego rozpoczynamy kolejne przedsezonowe zgrupowanie w Kamieniu. Będzie trwało ono tylko tydzień i tam sparringowymi rywalami będą drugoligowe zespoły Polonii Bytom i Ruchu Chorzów. Znów powrót do Łodzi, a 15 lutego odlatujemy do Grecji. Będzie to rewizyta za pobyt Ethnikosu Pireus w Łodzi latem tego roku.

■ **Przebywać będziecie w Atenach do 24 lutego. Czy znani są już rywale ŁKS?**

— Oczywiście. Będzie nim wspomniany wyżej Ethnikos, a ponadto grać będziemy z czołowymi drużynami tego kraju — Olimpiakosem Pireus (gra w nim na bramce Kazimierski) i Panathinaikosem Ateny (zespół ten wsławił się wyeliminowaniem w rozgrywkach Pucharu UEFA Juventusu Turyn, a następnie Honvedu Budapeszt, mimo że pierwszy mecz wyjazdowy przegrał na Węgrzech 2:5!).

■ **A potem znów powrót do Łodzi i 6 marca pierwszy mecz ćwierćfinałowy Pucharu Polski z Górnikiem Wałbrzych. Trzeba zatem tak przepracować okres przygotowań, by forma przyszła nie tylko na ten mecz, ale także na pierwsze spotkania w lidze.**

— To prawda. My — trenerzy, zawodnicy i działacze — doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że rewanżową rundę w lidze trzeba rozpocząć w pełnej dyspozycji, bo już pierwsze mecze mogą zadecydować o końcowym układzie w tabeli. Można na stałe usadowić się w czołówce, bądź też (odpukać w nie malowane!) znaleźć się na miejscach, które w czerwcu nie zagwarantują nam udziału w europejskich rozgrywkach.

Przypomnijmy kibicom „rozkład jazdy" naszego zespołu na wiosnę: wyjazdowy mecz z Pogonią w Szczecinie, na własnym stadionie z Zagłębiem Lubin, wyjazd do warszawskiej Legii i u siebie derby z Widzewem.

■ **Podstawowa kadra zespołu jest szczupła. Czy planujecie jakieś wzmocnienia?**

— Wiadomo, że Podolski odbywać będzie służbę wojskową grając w Orle, co trochę ŁKS osłabiło. Mamy w planie zakup dwóch — trzech zawodników z klas niższych jednak za wcześnie mówić o nazwiskach.

Rozm. (a.szym.)

W SKRÓCIE

■ **J. Kukuczka** uznany został przez prowadzoną przez Polaka — J. Pałkiewicza włoską „Szkołę przygody i przeżycia w trudnych warunkach" („Scoula di Sopravivenza a Aventura") Człowiekiem Roku, zdobywając pierwszą nagrodę.

W ub. roku trofeum to przypadło rywalowi Kukuczki, włoskiemu himalaiście R. Messnerowi, pierwszemu w historii tej dyscypliny zdobywcy wszystkich himalajskich „ośmiotysięczników".

■ Hokejowa reprezentacja Polski juniorów (do lat 18) w meczu rewanżowym w Toruniu przegrała z drużyną Łotwy (zawodnicy 20—25-letni) 3:10.

■ DPA podała informację, że być może w przyszłym roku bramkarz reprezentacji ZSRR, R. Dasajew grał będzie w lidze RFN. Agencja pisze, że 30-letnim bramkarzem Spartaka Moskwa zainteresował się Bayer Uerdingen.

■ Amerykańska pływaczka J. Evans poprawiła podczas otwartych mistrzostw USA w Orlando rekord świata na 400 m st. dow. czasem 4.05,45.

■ Po zakończeniu MŚ grupy „B" w piłce ręcznej kobiet wygranych przez Jugosławię rozlosowano w Sofii skład grup eliminacyjnych turnieju olimpijskiego 1988 r.

Oto skład grup: „A": CSRS, Jugosławia, Korea Płd., USA; „B": ZSRR, Norwegia, ChRL, Wybrzeże Kości Słoniowej.

■ Tenisiści ZSRR wygrali w Delray Beach drużynowy turniej w tenisie — „Sunshine Cup", pokonując w finale Szwecję 2:1.

W sobotę w turnieju „Continental Cup" zwyciężyły także tenisistki ZSRR.

Nie tylko Walijczycy...

...nie zgadzają się z nieżyciowym ich zdaniem regulaminem rozgrywek eliminacyjnych do MŚ „Italia -90". Chodzi oczywiście o ewentualne ubieganie się tych drużyn, które zajmą drugie miejsca w czterozespołowych grupach.

Problem ten dyskutowany jest także we władzach PZPN, które wysłały do FIFA (podobnie jak wcześniej federacja piłkarska Walii) pismo z prośbą o szczegółową interpretację dotychczasowego regulaminu rozgrywek eliminacyjnych. **PZPN postuluje, podobnie jak inne federacje piłkarskie, mecze barażowe między zdobywcami drugich lokat w grupach „czwórkowych".**

Trzeba szukać szansy awansu do finału „MŚ-1990", skoro nie ma takowej w zajęciu pierwszego miejsca w grupie, gdzie większe szanse mają Szwedzi i Anglicy.

(ww)

Porażka E. Ryś-Ferens

Wczoraj, w ostatnim dniu rozgrywanych w Tomaszowie Maz. mistrzostwach Polski w łyżwiarstwie szybkim doszło do sporej sensacji.

W wyścigu pań na 5 km niepokonana w poprzednich konkurencjach E. Ryś-Ferens uległa zawodniczce warszawskiego Marymontu M. Tomporowskiej o przeszło 10 sekund.

W wyścigu mężczyzn na 10 km najlepszy okazał się tomaszowianin **A. Józwik,** wyprzedzając R. Derksa (Olimpia Elbląg) oraz swojego klubowego kolegę — **M. Łakomskiego.** Piąty był łyżwiarz tomaszowskiej Pilicy — **J. Radke.**

(ww)

Sport polski w obliczu reformy

Sport i kultura fizyczna w naszym kraju nie może odbiegać od realiów dnia codziennego. Kluby i pozostałe organizacje sportowe muszą swą egzystencję wpasować w drugi etap reformy. Te stwierdzenia padły z ust szefa nowego resortu młodzieży i kultury fizycznej w czasie pobytu w Łodzi przed dwoma tygodniami. Mówił o nich minister A. Kwaśniewski także w czasie wczorajszego spotkania z dziennikarzami w Warszawie.

Sporo jest spraw do załatwienia, aby sport i kultura spełniały społeczne oczekiwania. Jedno z najpilniejszych zadań stojących przed kierownictwem nowego resortu, to uregulowanie przepisów o stypendiach zawodniczych. Więcej uwagi trzeba też będzie poświęcić problemom rozwoju masowej kultury fizycznej, uwzględniającej zapotrzebowanie młodych i dorosłych mieszkańców naszego kraju. Głównie poprzez uatrakcyjnienie form działalności, jeszcze skuteczniejszą aniżeli miało to miejsce dotychczas współpracę ze szkołami, oraz stworzenie warunków do produkcji dostępnego a więc i taniego sprzętu sportowego. Zrodziła się koncepcja powołania do życia spółki w której znalazłyby się dotychczasowe wytwórnie „Polsportu" i PKOl.

Powołano też specjalny sztab olimpijski, którego zadaniem jest przygotowanie polskiej reprezentacji do ZIO w Calgary i LIO w Seulu. Ludzie odpowiedzialni za ruch olimpijski powinni już także przystąpić do przygotowania się do olimpiady w 1992 roku.

33-osobowy Komitet Społeczny do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej będzie kierował wieloma przedsięwzięciami, które dotychczas były w gestii sportowych urzędników dawnego GKKFiS. W obecnym Ministerstwie Młodzieży i Sportu działać będzie 7 departamentów i 4 biura (30 proc. mniej aniżeli było dotychczas).

(ww)

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

IMIĘ I NAZWISKO _____

ADRES _____

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przesyłać pod adresem: **„DZIENNIK ŁÓDZKI", ul. Piotrkowska 96 90-103 Łódź, z dopiskiem „Najpopularniejsi sportowcy 1987 r.".**

Podpisanie umów między PRL i CSRS

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego, 21 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Bohuslav Chnioupek. Jego wizyta stanowi kolejne ważne ogniwo w łańcuchu oficjalnych kontaktów między obydwoma państwami i służyć będzie dalszemu umocnieniu przyjaźni, efektywnej współpracy i więzi łączących nasze państwa i narody. W godzinach południowych czechosłowackiego gościa i towarzyszące mu osoby powitał w Warszawie Marian Orzechowski.

Tego dnia w gmachu MSZ odbyło się spotkanie w cztery oczy ministrów spraw zagranicznych PRL i CSRS Szefowie dyplomacji obu państw podpisali umowę o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych między PRL i CSRS. Dokument ten, regulujący całokształt zagadnień współpracy prawnej, zastępuje umowę z 1966 r., która nie odpowiada już wymogom dnia dzisiejszego, zwłaszcza zaś zakresowi wymiany osobowej.

Szef dyplomacji CSRS złożył wizytę marszałkowi Sejmu Romanowi Malinowskiemu.

W gmachu URM ministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Bohuslava Chnioupka przyjął także premier Zbigniew Messner.

Nowe statki z polskich stoczni

Tradycyjnie już pod koniec roku w stoczniach produkcyjnych wzrasta liczba przekazywanych do eksploatacji statków oraz zaawansowanie prac na ostatnich jednostkach tegorocznego i przyszłorocznego planu.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się przekazanie armatorowi — przedsiębiorstwu „Transocean" w Szczecinie chłodnicowca transportowego „Powiśle". Jest on przystosowany do przewozów ładunków chłodzonych: ryb, bananów, owoców cytrusowych, mięsa i masła. Jest to 903 statek przekazany do eksploatacji w powojennej historii naszej największej stoczni produkcyjnej.

Z pochylni wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej spłynął statek „Teodor Nette". Jest to kontenerowiec — drewnowiec o nośności 7 tys. DWT dla ZSRR.

W Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej odbyła się uroczystość nadania imienia m/s „Tychy" drugiej jednostce z serii ro-ro dla Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni. Statek o nośności 7300 ton może jednorazowo przewieźć 400 kontenerów. Nowoczesny ro-rowiec skierowany zostanie do obsługi linii śródziemnomorskiej gdyńskiego armatora.

Ponadto w stoczni im Komuny Paryskiej wyprowadzono z suchego doku trzy kadłuby: drobnicowca dla PLO, statku rybackiego dla armatora zagranicznego oraz dok pływający budowany dla Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia".

(PAP)

PARTIA O MŁODYCH

(Dokończenie ze str. 1)

sko, które określił mianem nadopiekuńczości. Nie sprzyja ono kształtowaniu się tak potrzebnej młodym ludziom i państwu samodzielności.

Dyskutanci wskazywali też na praktyczne sposoby aktywizacji młodzieży w ich organizacjach. **Krzysztof Augustyniak** — przewodniczący ZW ZMW, opowiedział o udanej formie tzw. trzydniówek kulturalnych, które cieszą się zainteresowaniem członków reprezentowanej przez niego organizacji. **Zbigniew Owczarek** — sekretarz POP w Zespole Szkół Mechanicznych nr 4 stwierdził, że organizacja, która potrafi wychowywać, jest ZHP, gdzie umiejętnie łączone są tradycje z nowoczesnością. W wielu wypadkach ZHP jest jednak osamotniona — pilnie potrzebuje pomocy, także materialnej.

Na szczególnie niepokojące zjawiska wskazał płk **Stanisław Pietruszka** — zastępca szefa WUSW. Po kilku latach stabilizacji, od ubiegłego roku notowana jest tendencja wzrostu przestępczości nieletnich. Obniżyła się również granica wieku młodych przestępców. Udziałowi młodych w przestępstwach sprzyjają rozmaite niekorzystne zjawiska społeczne, a także rozwój coraz to nowych subkultur młodzieżowych — ostatnio np. satanizmu.

W dyskusji zabrał także głos **Józef Czyrek,** stwierdzając m.in.: **że zadaniem partii jest takie kształtowanie postaw młodzieży, aby było jasne, że nie może ona uczestniczyć tylko w podziale dóbr — musi także brać udział w ich wytwarzaniu. Drugi etap reformy daje młodym okazję aktywnego uczestniczenia w życiu gospodarczym i społecznym. Jeśli młodym wystarczy odwagi, aby podjąć się trudnych zadań — będą mieli realne szanse pełnego uczestniczenia w życiu naszego kraju.**

(wli)

Tragedia morska

(Dokończenie ze str. 1)

w wyniku zatonięcia na Morzu Śródziemnym francuskiego krążownika „Provence".

— 06.12.1917 r. 1600 osób zginęło, kiedy przewożący amunicję francuski statek „Mont Blanc" zderzył się w porcie Halifax z belgijskim parowcem.

—14—15 kwietnia 1912 r. 1503 osoby poniosły śmierć w katastrofie „Titanica", który wpadł na górę lodową w północnym rejonie Atlantyku.

— 07.05.1915 r. 1198 osób zginęło po zatopieniu przez niemiecką łódź podwodną brytyjskiego parowca „Lusitania".

— 26.09.1954 r. 1172 osoby poniosły śmierć w wyniku zatonięcia w cieśninie Tsugaru japońskiego promu „Toya Maru".

— 15.06.1904 r. 1030 osób zginęło, kiedy na East River spłonął wycieczkowy parowiec „General Slocum".

— 18.03.1921 r. 1000 osób zginęło w wyniku zatonięcia na Morzu Południowochińskim parowca „Hongkong".

— 28.09.1912 r. 1000 osób zginęło w katastrofie japońskiego parowca „Kichemaru" u wybrzeży Japonii.

NIE TEN INSTYTUT

W notatce o pożarze na Politechnice Łódzkiej podaliśmy — zgodnie z informacją uzyskaną w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych — że pożar zdarzył się w Instytucie Włókiennictwa PŁ. W rzeczywistości — jak nas poinformował dziekan Wydziału Włókienniczego PŁ — pożar wybuchł w Instytucie Polimerów Wydziału Chemicznego, który także mieści się w budynku Wydziału Włókienniczego.

(ab)

1500 weselników Violetty Villas

Jak donosi (w rubryce „Personalia") „Przegląd Tygodniowy", nasza eksportowa gwiazda piosenki, Violetta Villas ma 49 lat, jest rozwódką, matką 32-letniego syna Krzysztofa i babcią 4-letniego wnuczka Rafaela. „PT" podaje te wszystkie dane w związku z mającym się odbyć ślubem, a właściwie dwoma ślubami VV z amerykańskim milionerem polskiego pochodzenia Tadeuszem Kowalczykiem, który zaczął naszą VV adorować podczas jej ostatnich występów w USA, a na dodatek obdarowywał koszami róż.

„Przegląd Tygodniowy" nie podaje bliższych danych przyszłego małżonka, ale za to donosi, że pierwszy ślub odbędzie się w Chicago, a wkrótce potem drugi — w Polsce. Ten drugi zapowiada się imponująco — zaproszono nań 1500 gości. Wesele trwać będzie 7 dni, a panna młoda każdego dnia wystąpi w trzech różnych kreacjach. Zaplanowano też podróż poślubną — na Hawaje i Korsykę, po której to podróży młoda para osiądzie w rezydencji w stanie Wisconsin. Oto do czego można dojść dysponując głosem obejmującym kilka oktaw!

Konflikt w Jarosławlu rozwiązany

Dobiegł końca konflikt między administracją a załogą zakładów przemysłu motoryzacyjnego w Jarosławlu (północna Rosja). Agencja TASS podała, że w miniony piątek odbyło się tam referendum, w wyniku którego zadecydowano, iż w harmonogramie pracy przedsiębiorstwa na przyszły rok znajdzie się osiem tzw. sobót roboczych. Tym samym administracja zakładów spełniła postulat robotników.

Przypomnijmy, że konflikt w Jarosławlu wybuchł przed 10 dniami, kiedy to po zakończeniu pracy robotnicy zorganizowali wiec przed siedzibą dyrekcji przedsiębiorstwa, protestując przeciwko planom wprowadzenia do harmonogramu pracy na 1988 rok 15 sobót roboczych. Dyrekcja uważała, że redukując liczbę sobót roboczych zakład nie zdoła wykonać zadań planowych. Natomiast robotnicy byli zdania, że ograniczanie dni ustawowo wolnych od pracy nie jest sposobem na wykonanie planu, że należy zamiast tego zaprowadzić porządek w procesie produkcyjnym, zapewniając jego rytmiczność.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ GODZ. 7.15. Na skrzyżowaniu ul. Pabianickiej z ul. Prądzyńskiego kierujący Fiatem 126p Grzegorz J. potrącił przechodzącą jezdnię Alinę O., która doznała złamania obojczyka.

▲ GODZ. 10.30. Na ul. Żeromskiego Janina R. przebiegała nieostrożnie jezdnię i wpadła pod samochód Mazda. Doznała złamania nogi.

▲ GODZ. 14.45. Na ul. Armii Czerwonej przy ul. Konstytucyjnej Jerzy K. wszedł raptownie na jezdnię i wpadł pod Fiata 126p. Z urazem głowy przebywa w szpitalu w Zgierzu.

▲ GODZ. 15.50. W Zgierzu na ul. Piątkowskiej Jan K. kierujący Syreną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z rowerzystą Franciszkiem F. Rowerzysta doznał urazu kręgosłupa.

▲ GODZ. 19.10. Na ul. Rzgowskiej przy ul. Lokatorskiej przechodzień został potrącony przez Poloneza na torowisku. Przerwa w ruchu tramwajów trwała 25 minut.

▲ GODZ. 19.20. Na ul. Rzgowskiej przy ul. Łukasińskiego Paweł K. wbiegł na jezdnię i wpadł na bok tramwaju 4/4. Z ogólnymi obrażeniami przebywa w szpitalu.

(zg)

24 godziny

▲ Z sześciodniowej wizyty w Rzymie powróciła 21 bm. do Warszawy grupa biskupów na czele z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem. Zgodnie z tradycją do wizyty w Watykanie zobowiązany jest raz na 5 lat, każdy biskup — ordynariusz, aby złożyć sprawozdanie ze stanu duchowo-religijnego w swojej diecezji.

▲ Młodzież nastawia się przede wszystkim na zdobycie zawodu, zapewniającego dobrze płatną pracę. I trudno się temu dziwić, skoro inżynier dopiero po pięciu latach pracy otrzyma taką pensję jak jego rówieśnik po szkole zawodowej. O problemach związanych z tymi zjawiskami mówiono wczoraj podczas Plenum Zarządu Głównego ZSMP.

▲ Rząd nikaraguański ogłosił w niedzielę powszechny żywnościowy stan wyjątkowy. Prezydent Nikaragui Daniel Ortega podpisał odpowiedni dekret. Władze w Managui zaapelowały również o pomoc międzynarodową.

▲ Włochy wycofały ze swej eskadry okrętów wojennych operujących w rejonie Zatoki Perskiej 3 fregaty, które 20 bm. powróciły już do macierzystego portu.

▲ W Nikozji odbył się nadzwyczajny zjazd postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru (AKEL).

▲ W trakcie operacji przeprowadzonej przeciwko handlarzom narkotyków w stanie Hidalgo policja meksykańska skonfiskowała ponad 400 kg kokainy.

▲ W poniedziałek w Rijadzie, w Arabii Saudyjskiej rozpoczyna się spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Rady Współpracy Zatoki Perskiej.

▲ Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego do Moskwy przybył z krótką wizytą oficjalną król Jordanii Husajn.

▲ Izrael oraz wspierane przez Tel-Awiw oddziały tzw. armii południowego Libanu (SLA) ostrzelały w poniedziałek kilka skupisk ludności w południowym Libanie. Dwie osoby cywilne zostały zabite a 6 odniosło rany.

▲ Premier Turcji Turgut Ozal ogłosił w poniedziałek skład nowego rządu, utworzonego po niedawnych wyborach parlamentarnych w tym kraju.

▲ Oddziały wojsk lądowych Filipin, przy wsparciu z powietrza i od strony morza, kontynuują oblężenie umocnionego rejonu piratów morskich na wyspie Siroman.

▲ Zaplanowana na koniec minionego tygodnia generalna próba rakiety startowej na paliwo stałe dla wahadłowców kosmicznych została w ostatniej sekundzie odłożona.

▲ Setki żołnierzy i osób cywilnych zostało w Aleksandrii skierowanych do szpitala w następstwie zatrucia się trującymi gazami i dymem.

▲ Należący do francuskich linii lotniczych „Air France" mały samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 16 osób, rozbił się w poniedziałek, w czasie podchodzenia do lądowania w Bordeaux. Najprawdopodobniej nikt nie zdołał przeżyć katastrofy.

▲ W niedzielę u zachodnich wybrzeży Kalimantanu (Borneo) zatonął indonezyjski statek handlowy „Binter". Nastąpiło to w czasie sztormu.

Na pokładzie statku znajdowało się 55 osób. Ich los jest nieznany.

opr. peR

Proces o zabójstwo poborcy znowu odroczony

Z niezwykłymi trudnościami przebiega proces o zabójstwo poborcy skarbowego. Z planowanych na wczoraj czynności procesowych doszło tylko do wysłuchania opinii biegłego psychologa o oskarżonej Marek oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej po oględzinach części odzieży denata. Wywiązała się długa i kontrowersyjna dyskusja na temat jego stwierdzenia o nietrzeźwości ofiary przed śmiercią. Pełnomocnicy oskarżycielek posiłkowych (żony i córki) złożyli w tej sprawie pismo procesowe, **kwestionując metody badań na zawartość alkoholu we krwi.** Stwierdzenie jest jednak nie do obalenia — bowiem w moczu stężenie alkoholu wynosiło blisko 2,5 promille. Określenie „nietrzeźwy" można jedynie zastąpić innym: „był pod działaniem alkoholu".

Obrońca oskarżonego wniósł o zbadanie Michalskiego przez toksykologa i internistę bowiem na skutek połknięcia większej ilości „tabletek" cierpi on na bóle głowy i żołądka. Michalski nie odpowiedział sądowi, jakie tabletki zażył i jak je zdobył. Powiedział, że to tajemnica. Wniosek został oddalony. Nie zgłosili się znowu dwaj ostatni świadkowie — jeden z urzędu, drugi z wniosku oskarżyciela. Ich zeznania są nieodzowne. Sąd postanowił ustalić, gdzie znajduje się pierwszy, a drugiego doprowadzić przez milicję. Rozprawę odroczono do 22 stycznia 1988 r.

(zt)

W izbach wytrzeźwień komplety

Apele, kłopoty z nabyciem alkoholu, a także wysokie kary za nieprzestrzeganie postanowień ustawy o wychowaniu w trzeźwości nadal nie przynoszą spodziewanego efektu. Tylko w ciągu ostatnich 10 dni (10—19 grudnia br.) funkcjonariusze MO odwieźli do izb wytrzeźwień w całym kraju ponad 17,5 tys. pijanych. W tym też czasie ujawniono 760 melin, gdzie spekulowano alkoholem oraz 268 bimbrowni. Na drogach zatrzymano 2800 kierowców prowadzących swoje pojazdy po spożyciu alkoholu.

Wzmożone kontrole przeprowadzone przez funkcjonariuszy MO potwierdziły tezę, że najczęstszym miejscem spożywania alkoholu w ciągu dnia są zakłady pracy. Przez 10 ostatnich dni stwierdzono ok. 3 tys. tego rodzaju przypadków. Prezes Spółdzielni Inwalidów w Jaśle np. urządził przyjęcie dla przyjaciół w miejscu pracy. Oceną gościnności prezesa zajmie się teraz sąd, który wyda wyrok w trybie przyspieszonym. W tym samym trybie sąd w Krośnie potraktuje dwóch dyrektorów oddziału „Transbudu" — Krosna i Jasła, którzy omawiali współpracę, spożywając alkohol.

Dnia 20 grudnia 1987 roku w wieku 59 lat zmarł

Tow. red. WIESŁAW WRZESIŃSKI

znany i ceniony dziennikarz, wychowawca młodych pokoleń dziennikarskich. Pracę w zawodzie dziennikarskim rozpoczął w 1964 r. jako publicysta „Głosu Robotniczego", następnie był łódzkim korespondentem „Trybuny Ludu", naczelnym redaktorem „Życia Pabianic", a od 1980 r. związany z „Nad Wartą" — jako współzałożyciel i pierwszy redaktor naczelny. Za osiągnięcia twórcze, organizatorskie i społeczne odznaczony m. in. Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką „Zasłużony dla woj. sieradzkiego".

Cześć Jego pamięci!

ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

ZARZĄD ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY PRL W ŁODZI

20 grudnia 1987 r. zmarł w wyniku tragicznego wypadku w wieku 59 lat nasz ukochany Syn, Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

WIESŁAW WRZESIŃSKI

DZIENNIKARZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Kurczaki (Chojny Zatorze), o czym powiadamia zrozpaczona

RODZINA

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

na innych łamach

Referendum i jego wyniki otworzyły nowy rozdział ogólnokrajowej dyskusji. Niektórzy publicyści do dwóch pytań referendalnych dodają trzecie: — Co dalej? — Właśnie, co będzie dalej np. dalej z procesem demokratyzacji. Ludwik Krasucki w **„PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM"** pisze m.in.:

„Przy nowej formule wyborów do rad narodowych nie stanie się nic złego. Zainteresowanie udziałem wzrośnie. Rozszerzenie, śladem dotychczasowych doświadczeń, możliwości zgłaszania kandydatów i ich ostra weryfikacja przez autentyczne zebrania przedwyborcze, może jedynie wpłynąć na poprawę składu rad, wprowadzenie zasady równego startu i równych szans kandydatów, nada jakościowo nowy wymiar ich odpowiedzialności przed wyborcami za pełnione funkcje. Mogą oczywiście przedrzeć się źli kandydaci. Nie sądzę, by było ich więcej niż w radach narodowych minionych kadencji (łącznie z ostatnią). Chodzi o to, by pojawiła się zasadnicza różnica: poprzednio ludzie uważali, że to »oni« mianowali radnego, który się nie nadaje, teraz musieliby przyznać, że omyłkę popełniliśmy »my«. Jestem za tym, by demokracji uczyć się również na własnych błędach. Również, bo lepsze są oczywiście pozytywne nurty tej niezbędnej nam wszystkim nauki".

Demokracja to także więcej informacji, a przede wszystkim rzetelnej informacji. A z tym dotychczas, mimo pracy rządu „przy podniesionej kurtynie", bywa różnie. Oto opinia socjologa doc. dr Goban-Klasa w **„ŻYCIU WARSZAWY"**:

„Francuskie powiedzenie głosi: »bez materii nie ma nic, bez energii wszystko jest nieruchome, bez informacji jest chaos«.

Jeśli się zastanowić nad dziejami człowieka, nad rozwojem w historii, to okaże się, iż to właśnie informacja, a nie materia lub energia, odgrywa rolę decydującą. Oczywiście, bez sił natury nie sposób zmieniać świata, lecz to, jak są one wykorzystywane, zależy w pierwszym rzędzie od zasobów informacyjnych społeczeństwa. Nie wystarczy mówić, że mamy żyzne gleby, pokłady węgla i rud, umiarkowany klimat, gdyż są one od wieków bogactwem ludzi żyjących w naszym regionie. Rzecz w tym, czy mamy zasoby informacyjne i system organizacyjny zdolny je zużytkować. (...)

Biustonosz dla przedszkolaka

Informacja jako towar musi mieć cechy dobrego produktu, a więc — wartość użytkową, nie tyle dla jej producenta, co przede wszystkim dla odbiorcy oraz wartość wymienną, czyli godziwą cenę. Pracownicy informacji, nauczyciele, dziennikarze, dyrektorzy, archiwiści, urzędnicy — muszą więc przestać być producentami II kategorii, jakoby żerującymi na pracy prawdziwie produkcyjnej.

Od zarania dziejów rozum znaczył więcej niż siła. Dzisiaj jest on jedynym naszym ciągle nie wyczerpanym, a nawet niedostatecznie eksploatowanym zasobem".

Inną stronę medalu naszej rzeczywistości przedstawia łódzki socjolog dr Edmund Lewandowski na łamach tygodnika studenckiego **„ITD"** w rozmowie z Katarzyną Sikorską. Mowa o cechach charakteru narodowego — lub jak kto woli społecznego — Polaka. Oto fragment:

— „W Polsce zawsze można przecież liczyć na to, że jakoś to będzie.

— Pierwszy raz to powiedzonko pojawia się w »Panu Tadeuszu«. Dzisiaj jest to podejście mocno zakorzenione w naszych stosunkach, a również w religii. Sprowadza się ono do stwierdzenia, że sytuacja jest trudna, ale jakoś to załatwimy, wypłaczemy, wyprosimy, prezent kupimy, damy na ofiarę i... jakoś to będzie. (...)

O wadach trzeba mówić, żeby je sobie uświadomić i móc przezwyciężyć. Wśród zalet wymienić można: umiłowanie wolności i niezależność duchową, wielkoduszność, poczucie-honoru. Są to bardzo piękne cechy w sensie etycznym, ale charakter składający się z wymienionych zalet i wad jest nieefektywny w obecnych warunkach, w kategoriach społeczno-ekonomicznych. Istnieją jednak szanse przekształcenia naszego charakteru. Jesteśmy społecznością, która potrafi improwizować, Polacy są pomysłowi, szybko się uczą".

Niestety. **„Brak nam konsekwencji. Lubimy sobie pogadać i wydaje nam się, że jak sprawę omówiliśmy, to ona już jest załatwiona. Czasem uwiecznimy ją w formie ustawy".**

Pomysłowości rzeczywiście nam nie brak. Choć może się ona czasem kłócić ze zdrowym rozsądkiem. Wiesław Wesołowski pisze w katowickim tygodniku **„TAK I NIE"**:

„Edukacja ekonomiczna ogromne poczyniła postępy i wśród administracji państwowej przeważa światły pogląd o wyższości parametru nad nakazem. »Obserwujemy — stwierdza przedstawiciel resortu — że odżywki dla dzieci, a także soczki i konserwy kupują dla siebie dorośli, a niekiedy przeznaczają je dla psów. W związku z tym, aby zapewnić matkom małych dzieci kupno poszukiwanych, wysokiej jakości artykułów, konieczne jest zwiększenie cen na nie, a jednocześnie zwiększenie produkcji.« (...)

Wprawdzie resortowa logika łączy wyższą cenę na soczki i odżywki z ułatwieniem zakupu matce kilkorga drobiazgu, jednakże doświadczenie potoczne sugeruje głęboką nieufność. To raczej dobrze sytuowany właściciel czworonoga zyska łatwiejszy dostęp do tych odżywek, jeśli cena wzrośnie...".

W Toruniu wymyślono jeszcze coś bardziej oryginalnego, o czym donosi w **„PRAWIE I ŻYCIU"** autor podpisany E. w.:

Na czas kupowania (zdobywania?!) gwiazdkowych prezentów toruński »Dom Dziecka« zorganizował stoisko — w którym kupować mogą wyłącznie dzieci. Pierwszego dnia na regałach znalazły się takie atrakcje, jak kasety magnetofonowe, krem do golenia, szminki. Dorośli proszący o te rynkowe rarytasy odchodzili od lady z informacją: sprzedaż wyłącznie dla dzieci. (...)"

Jak się dalej z tekstu dowiadujemy, jednak towar sprzedano, a na półkach zostały tylko skarpetki, kalesony i... biustonosze.

Pomysłowość nasza obfituje zatem i w dziwactwa. Czy nie lepiej jednak sprzęgnąć ją z japońską. Oto co czytamy w dodatku eksportowo-importowym **„POLITYKI"** w notce podpisanej P. Ad.:

„Japońskie Stowarzyszenie Producentów Elektroniki — NEC wpadło na wspaniały, nowatorski pomysł nasilenia sprzedaży telewizorów do krajów rozwijających się. Zaplanowało ono wysyłanie co roku 5 tys. pracowników zrzeszonych w nim firm jako turystów na grupowe wakacje w Egipcie. Przelot egipskimi liniami lotniczymi i ośmiodniowy pobyt kosztuje każdego turystę 200 tys. jenów, tj. 1400 dolarów, plus ewentualne koszty kieszonkowego.

W rewanżu Egipt zobowiązał się 60 proc. zysku z tej operacji wydać na import produktów NEC, a zwłaszcza telewizorów. (...) Japończycy mają nadzieję, że ten szczęśliwy pomysł pozwoli im skutecznie wyprzedzić wszystkich rywali".

I co na to nasi wszyscy święci od handlu wewnętrznego i zagranicznego, z PLL LOT włącznie?

Na razie mamy jednak poważniejsze kłopoty, o czym informują **„SZPILKI"**.

„Zaczyna brakować kuponów Toto-Lotka. Żeby tylko nie doszło wśród potencjalnych milionerów do wypadków samobójstw, jak to miało miejsce podczas krachu na zachodnich giełdach".

T-o

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Więzi postrzępione

Na pięćdziesiąt rodzin mieszkających w moim bloku znam dobrze dwie, z trzema utrzymuję sporadyczne kontakty, dziesięć znam z widzenia i codziennej wymiany ukłonów. O reszcie nie wiem nic — jeśli nie liczyć plotek. Mimo że mieszkam w tym budynku już ponad dziesięć lat, na korytarzu nie jestem w stanie odróżnić sąsiada od złodzieja. Sytuacja taka bardzo sprzyja, nawiasem mówiąc, tym ostatnim; mieliśmy już w naszym „pekinie" siedem włamań — prawie wszystkie możliwe dlatego tylko, że nikt nikogo nie zna i „nikt nic nie wie".

Trudno się dziwić, że w tej sytuacji spaliły na panewce kolejne, zainicjowane przez (podobno istniejący) samorząd mieszkańców: akcja sadzenia drzewek, akcja zakładania domofonu, akcja budowy parkingu strzeżonego i miniakcja dorabiania kluczy do bramy i piwnicy.

Żyjemy obok siebie — ale nie razem. Żyjemy odwróceni do siebie tyłem albo bokiem. Najbardziej wyraziste więzi, jakie nas łączą, dotyczą pożyczonej szklanki cukru, pysków o hałasy w nocy oraz — w zimie — wspólnego zapalania samochodu „na pych".

Kto mieszka w blokach i mrówkowcach ten wie, że opis powyższy pasuje do każdego niemal miejsca w Polsce, jest po prostu typowy dla czasu i okoliczności, w których żyjemy.

Kibicuję ostatnio różnego rodzaju staraniom i wysiłkom, mającym na celu budowę — czy też rekonstrukcję — społeczeństwa obywatelskiego. Rzecz w tym, iż więzi społeczne stworzone, albo lepiej: zaproponowane przez państwo, na obecnym etapie rozwoju już nie wystarczą. Demokracja patronacka, regulowana, choćby nawet nie wiem jak rozległa i głęboka, pozostanie — twierdzimy dzisiaj — demokracją nieruchawą, mało mobilną i skuteczną. Tym samym pozostanie demokracją pozorną i co przy tym ważne: demokracją mało socjalistyczną, różną od wyobrażeń klasyków.

Przyszłość w demokracji oddolnej, spontanicznej, powszechnej i kształtującej się w znacznej mierze z woli i inicjatywy obywateli. Z tym się trzeba oczywiście zgodzić. Co jednak zrobić z takim „drobiazgiem", jak społeczna obojętność i apatia? Co zrobić z jeśli już nie pozrywanymi, to przynajmniej solidnie postrzępionymi więziami społecznymi? Czy możliwe jest społeczeństwo obywatelskie takie, jakie ono dzisiaj naprawdę jest?...

Na takie i inne wątpliwości zwolennicy nowego modelu demokracji powiadają: gdy powstaną odpowiednie warunki — takie, jak np. planowana, nowa ustawa o stowarzyszeniach — wówczas bierność zamieni się w wiarę we własne możliwości, zaczną się rodzić inicjatywy i pomysły, upowszechni się gospodarskie podejście do większych i mniejszych spraw budynku, osiedla, miasta, wsi — czy zgoła całego kraju.

Brzmi to prawdopodobnie. Bierność nie przeobrazi się w aktywność li tylko za sprawą ustawy czy rozporządzenia. Potrzebny jest czas — a wraz z nim zmiana ludzkich przyzwyczajeń, nawyków, upodobań i preferencji. Jedno wydaje się być pewne: polski model demokracji musi powstawać od dołu. Musi rozpocząć się od spraw banalnych, przyziemnych i drobnych, nieraz przecież bardzo dokuczliwych nieznośnych. To właśnie tu, na dole, powinniśmy najpierw przełamać pokutujący jeszcze mit państwa wszechobecnego i wszechmocnego, załatwiającego nam wszystko — od uszczelki i trawki przed domem, po właściwych przedstawicieli w samorządach.

Gdy to się uda — wszystko się uda.

T. P.

Ewa zostaje!...

— Jak tu ładnie pachnie. Ale, ale, to przecież grzyby! Pani Mario, grzyby z pani wątrobą?...

— Ano grzyby, lecz wcale nie dla mnie. Spodziewałam się pani przyjścia, ktoś musi spróbować czy jeszcze potrafię ugotować dobrą zupę grzybową.

— Wyborna!

— Z borowików. Musi być w najlepszym gatunku.

— To panią zrujnuje!...

— Nie. W tym roku stać mnie na wszystko. Mam nadzieję, że te dni będą najszczęśliwsze w moim życiu.

— ?...

— Od czterdziestu lat zawsze kogoś brakowało przy moim stole. A w tym roku...

— Pani Mario, skąd te łzy?

— To szczęście. Tak boję się zapeszyć...

Pani Maria ma białe włosy i białe, delikatne ręce. Takie bardzo, bardzo wypielęgnowane. Bardzo o nie dba. Nie, żeby się podobać. Zgasłe oczy mówią więcej niż białe ręce. Pani Maria dba o nie, by były gładkie, bo sprawność i gładkość rąk — jak twierdzi — decyduje o rezultatach pracy twórczej.

Ilekroć ją widzę — haftuje. Nie są to bynajmniej makatki, obrusy, które — jak podpowiadają znajomi — na Zachodzie „idą" za ciężkie „zielone". Ona haftuje obrazy wspomnień.

— Kiedy byłam bardzo młoda, chciałam zostać malarką. Ale w tych czasach, w przekonaniu rodziców, zostać malarką było czymś gorszącym. Panienka, otrzymawszy wykształcenie, powinna grać co najwyżej na pianinie i dobrze gotować. No a przede wszystkim wyjść za mąż i rodzić dzieci. Nie umiałam sprzeciwić się woli rodziców, nie chciałam ich zranić.

Zgodnie z obyczajem wyszłam za mąż. W środowisku nazywało się to zrobieniem kariery. Mój mąż był inżynierem.

Żyłam więc jako inżynierowa — gotując, sprzątając, oczekując powrotu pana małżonka. Urodziłam córkę, po kilku latach syna. Wychowywanie dzieci tak mnie absorbowało, że przestałam myśleć o swoich młodzieńczych pasjach.

Pędzle! Dopiero śmiałby się mój małżonek... Zresztą śmiał się i tak. Ze sposobu, w jaki bawiłam się z dziećmi, z urządzanych im przedstawień wycinankowych z rysunków.

Życie toczyło się monotonnie, aż pewnego dnia mój mąż oświadczył, że go to znudziło i... odszedł. Nibyby banalne, ale ja głęboko to przeżyłam. Przecież „karierze" małżonki poświęciłam wszystkie moje marzenia. A tymczasem zostałam z dwojgiem dzieci, bez jakiegokolwiek oparcia.

To był kulturalny człowiek, łożył na dzieci. Tylko jednego nie mógł im zapewnić — obecności. Cóż znaczyły moje wysiłki! Szczególnie chłopiec (ojciec był jego idolem) nie mógł tego pojąć. Mijały miesiące, a on nie mógł oswoić się z tą myślą. Każdego dnia czekał, że wróci.

— Nie wracał?

— Tamtej nocy przyszedł. Było to tuż przed świętami — do świąt w naszej rodzinie zawsze przywiązywaliśmy wielką wagę. Ale...

Pani Maria płacze.

— Obudził mnie dziwny niepokój. Moje dzieci! Biegnę do pokoju córki — śpi spokojnie. Ale w pokoju syna pustka. A przecież się położył... Może — myślę — znów coś majsterkuje w pralni. Biegnę; pralnia zamknięta, czuję tylko ulatniający się gaz. O BOŻE!

Pogotowie przyjechało za późno! Zostawił list: „Dłużej już tak nie mogę!"

W tamtym roku przy moim stole były trzy wolne nakrycia. Dla zdrożonego przechodnia, dla męża i dla NIEGO.

Życie toczyło się dalej. Od tamtego dnia otaczała mnie pustka i rozpacz. Ale musiałam pracować, aby utrzymać siebie i córkę, musiałam szukać jakiejś drogi...

Mówi się, że czas leczy rany, ale to przecież nie czas — to człowiek, który nie poddaje się cierpieniu! Tylko poprzez znalezienie sobie nowego celu mogłam się jako tako pozbierać.

Córka rozpoczęła studia. Znalazła tam przyjaciół, chłopca. Nawiązała się nić sympatii... Ja musiałam zająć się sobą...

— Czy tak zaczęła się pani przygoda z haftem?

— Gdy nadchodziła rozpacz, gdy spać nie dawała samotność — szukałam zapomnienia, przywołując obrazy pogodnego dzieciństwa. Szukałam czegoś konkretnego. Ciepła, które u mnie zawsze było kolorem.

Te poszukiwania skończyły się tym, że w najbliższym sklepie papierniczym kupiłam zwykłe akwarele i blok rysunkowy. To mnie bardzo zajęło. Najpierw dom, potem ogród, stara altana przed domem, a obok niej nasz pies Azor... Lecz to jeszcze nie było to, czego szukałam. Ten mały obrazek przeniosłam na kratkowany papier w postaci krzyżyków. Pokolorowałam go kredkami — udało się. Potem „rzuciłam się" do skupowania muliny o różnych barwach i odcieniach. Tak zaczęły powstawać moje haftowane obrazki.

Praca tak mnie pochłonęła, że nie wiedziałam jak szybko biegnie czas.

Córka zrobiła dyplom, wyszła za mąż. Postanowili wraz z mężem zamieszkać ze mną. Nasz dom jest, na szczęście, duży. Wkrótce przyszła na świat Ewa — moja wnuczka.

Ale w naszym domu znów coś zaczęło się psuć. Młodzi coraz częściej rozprawiali o Zachodzie. Ile tam można zarobić, jak szybko się urządzić. Do pomysłu wyjazdu szczególnie zapalił się mój zięć. Irytowało mnie to. Mają zawód, mieszkanie, czego im jeszcze brak. Skąd ta fascynacja?

Gdy oznajmili, że latem wyjadą na wycieczkę zagraniczną — nawet się ucieszyłam. Niech sobie zobaczą ten Zachód z bliska.

Potem dostałam list: „Wybacz postanowiliśmy zostać. Zaopiekuj się Ewunią...".

Pomyślałam: „chociaż tyle". Mam dziecko, mam cel. Mała niewiele z tego rozumiała, choć na początku bardzo tęskniła.

Miała sześć lat, gdy dziadkowie zabrali ją — jak zresztą każdego roku — na Święta Wielkanocne do siebie. Taka była umowa. Boże Narodzenie zawsze spędzała u mnie. I znowu dramat: nie mam pojęcia dzięki jakiemu fortelowi wywieźli ją do rodziców...

Uspokajali mnie potem, że to przecież dla jej dobra.

— Czy te haftowane portrety to okres dorastania Ewy?

— Tylko to mi zostało. Od czasu do czasu telefon i dużo zdjęć. Kiedy miała 14 lat pierwszy raz widziałam ją od czasu rozstania. Pojechałyśmy obie na wakacje na wieś w moje rodzinne strony. To było cztery lata temu. I chociaż moje dzieci urządziły się za granicą, na urlop wyjeżdżają na Florydę — Ewa co roku przyjeżdża do Polski.

Przyjedzie i tym razem. Stół nakryję białym obrusem i postawię różności wiele. Tak uczcimy zwycięstwo.

— Zwycięstwo?

— Tak. Bo jednak warto było żyć i zmagać się z życiem. Ewa jest dorosła. Wybrała! Wraca do Polski, do domu. Zostaje na zawsze!

ANNA SZCZEPANIAK

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu jest krajowym producentem laktozy, niezbędnego składnika wielu leków. Powstaje ona z serwatki. W tym roku OSM wytworzy jej 300 ton, co pozwoli na zmniejszenie importu z drugiego obszaru płatniczego.

rekontry

Pijany Guinness

Nie, nie ma obawy, nie będzie to jeszcze jedno ględzenie na temat szkodliwości alkoholu. Sam nie piję, więc nic na temat szkodliwości tego roztworu nie wiem. Zresztą prawdziwi alkoholicy i tak nie czytają tych uczonych rozpraw, częściej już sami je piszą.

Tak więc nie będzie, ani o miłośnikach czystej wyborowej, ani o zwolennikach cesarza Francuzów z pięcioma gwiazdkami, ani o wielbicielach bohatera narodowego Albanii — Skandenberga, z trzema gwiazdkami, ani o najświeższym naszym idolu narodowym — Kotańskim, który w swym nowiedzeniu tak umiejętnie bije pianę, że cieszy to gawiedź i szczęśliwa jest góra.

Tu idzie o rekord Guinnessa, dzięki któremu nasz kraj wpisze się na stałe do tej wiekopomnej księgi. Ale wcale nie ilością tej fascynującej cieczy przypadającej na głowę (chyba na gardło), gdyż we wsi Kamionacz w województwie suwalskim kilku gości weselnych wypiło po trzy litry na gościa, ale żaden z nich nie żyje, więc rekord nie może być uznany.

W tej dziedzinie właściwie już wszystko było i wszystko się zdarzyło. I pijani płetwonurkowie penetrujący głębiny Bałtyku, od których to najprawdopodobniej wywodzi się wdzięczna nazwa Baltic Vodka. I pijany kominiarz, który na szczycie stumetrowego komina stawał na rękach. I potchmielony kapitan żeglugi śródlądowej, wiodący swój pijany statek (Rimbaud się kłania) pośród mętnych fal królowej polskich ścieków. I te pijane embriony, które w brzuchu jeszcze będąc, trafiają do Izby Wytrzeźwień. (Uwaga korekta — nie poprawiać na Izbę Dziecka). I ci żałobnicy, którzy zachwiali się i wpadli z wielkiego smutku do grobu. I ów pijany student, któremu podczas praktyki szpitalnej zachciało się w pewnym momencie amorów z nieletnią pacjentką.

Listę tych rodzimych rekordów można jeszcze długo ciągnąć. Przestanę — żeby rodacy z dumy nie pękli. Jest ona bowiem rzeczywiście imponująca i nie pozbawiona fantazji, że wspomnę choćby tego podechcianego młodzieńca ze wsi Męka Jamy, sunącego ku swemu przeznaczeniu na stalowym rumaku pośród mroków nocy, bez świateł, ale z kosą na ramieniu i widłami na kierownicy. Kolędująca Śmierć w białym całunie, (też z kosą) to przy takim motocykliście niewinny symbol życia, szczęścia i bezpieczeństwa.

Jednakże mój osobliwy gust skłania mnie do umieszczenia w księdze Guinnessa rekordu, który przypadł w udziale pewnemu skromnemu, anonimowemu pracownikowi kolei, pełniącemu w tej ulubionej instytucji narodowych prześmiewców, pospolita funkcję informatora w okienku. Otóż znajdując się w stanie patologicznego upojenia alkoholowego, udzielał on najfantastyczniejszych wiadomości pasażerom spieszącym do pociągów.

Czy Mrożek by to wymyślił? Nigdy. Czy Ionesco by to wydumał? Przenigdy. NIKT na świecie nie jest w stanie wymyślić pijanego informatora, prócz niego samego.

KAROL BADZIAK

Podyplomowe Studium Rachunkowości i Finansów

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego organizuje wzorem lat ubiegłych Podyplomowe Studium Rachunkowości i Finansów Przedsiębiorstw. Jego słuchaczami mogą być absolwenci szkół wyższych.

Zadaniem studium jest aktualizacja i pogłębienie wiedzy z rachunkowości i dyscyplin pokrewnych w dostosowaniu do zadań jakie niesie z sobą drugi etap reformy gospodarczej.

Studium trwa dwa semestry. Zajęcia prowadzone będą systemem wieczorowym dwa razy w tygodniu (wtorki i czwartki) w godzinach popołudniowych i rozpoczną się w drugiej połowie lutego 1988 r.

Ubiegający się o przyjęcie do studium powinni złożyć: podanie, życiorys, skierowanie z zakładu pracy, kwestionariusz osobowy, dyplom ukończenia studiów wyższych i trzy fotografie. Koszty uczestnictwa pokrywają zakłady pracy delegujące słuchaczy według obowiązującej kalkulacji.

Dokumenty należy składać do 28 stycznia 1988 r. w sekretariacie studium — Łódź, ul. Armii Ludowej 3/5, pokój 137, gdzie też można uzyskać szczegółowe informacje.

„Deska ratunkowa" dla włókiennictwa

Nowe krosno jest doprawdy rewelacyjne — o połowę mniejsze i lżejsze od tradycyjnego „Saurera", prostsze w konstrukcji i działaniu, bardziej niezawodne, znacznie cichsze, o wyeliminowanych do minimum drganiach własnych, bezpieczniejsze w obsłudze, tańsze w eksploatacji i wydajniejsze. Oto efekt kilkuletniej pracy zespołu kierowanego przez prof. JANUSZA SZOSLANDA z Politechniki Łódzkiej.

Ściślej biorąc, maszyna — którą zaprezentowano na wczorajszym sympozjum w Instytucie Mechanicznej Technologii Włókna PŁ — jest „tylko" modernizacją klasycznego „Saurera", polegającą na zastąpieniu dotychczasowego czółenka pneumatycznym dyszowym sposobem wątkowania. A owo „tylko", którego dotąd nie udało się wykoncypować żadnej firmie na świecie, pozwoli tanim kosztem zmodernizować 30 tys. krosien pracujących w kraju, zamiast bardzo kosztownego ich remontu czy wymiany. W istocie więc wynalazek naszych uczonych może być prawdziwą „deską ratunkową" dla polskiego przemysłu włókienniczego.

Dwa egzemplarze zmodernizowanego krosna przetestowano już z powodzeniem w Gorzowskich Zakładach Jedwabniczych „SILWANA", co pozwoliło autorom opracowania na podjęcie bliższej współpracy z łódzką „Wifamą", mającej na celu systematyczną modernizację wifamowskich maszyn użytkowanych w kraju i za granicą.

(n)

Jubileusz targów w Poznaniu

Ponad 4 tys. wystawców z 40 państw zapowiedziało już swój udział w zbliżających się 60. Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się od 12 do 19 czerwca 1988 r. Jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor MTP Stanisław Laskowski, zasadniczym przedmiotem ekspozycji krajowych i zagranicznych wystawców będą tym razem technologie i techniki zapewniające oszczędne zużycie materiałów i energii. Choć przyszłoroczne targi zbiegają się z ich jubileuszem, spotkanie producentów i handlowców w Poznaniu będzie miało charakter roboczy. Oferta zagranicznych wystawców zajmować będzie połowę powierzchni wystawienniczej MTP i prezentowana będzie w układzie narodowym, natomiast wystawców polskich — w układzie branżowym.

Na targach dominować będą materiały oraz urządzenia i maszyny do wszystkich podstawowych dziedzin gospodarki, głównie zaś wyroby przemysłu elektromaszynowego, chemicznego, mineralnego, drzewno-papierniczego, wyroby metalurgiczne, środki transportu i artykuły przemysłowe powszechnego użytku oraz produkty rolnictwa, gospodarki leśnej i łowieckiej. Mocno zaakcentowane zostaną na 60 MTP osiągnięcia naukowo-techniczne i usługi techniczno-projektowe.

Spacerkiem po galeriach

30 lat w salonie...

Otwarta niedawno doroczna wystawa prac członków Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego miała szczególnie uroczystą oprawę: zbiegła się z jubileuszem 30-lecia istnienia Salonu Fotografiki — znanej wielu łodzianom galerii przy ul. Piotrkowskiej 102. Galerii — dodajmy — będącej nie tylko wizytówką towarzystwa, lecz przede wszystkim doskonałym popularyzatorem współczesnej fotografii artystycznej. Ta zresztą myśl przyświecała inicjatorom założenia salonu: popularyzować najlepszą fotografię — nie tylko amatorską i nie tylko łódzką.

W ciągu tych 30 lat zorganizowano w Salonie Fotografiki, który początkowo mieścił się w poskłepowym pomieszczeniu przy ul. A. Struga 2, ponad 290 wystaw. To dużo, ale liczba ta, choć jest wykładnikiem aktywności organizatorów, nie świadczy przecież o randze artystycznej. Przypomnijmy więc, że prezentowano tu prace wielkich twórców fotografii polskiej — Jana Bułhaka i Edwarda Hartwiga, wybitnych reportażystów — Wiesława Prażucha i Jana Kosidowskiego, przedstawicieli awangardy — Zbigniewa Dłubaka i Józefa Robakowskiego.

To tylko wybrane, najbardziej znaczące nazwiska z długiej listy znakomitości. Uzupełniają wielu świetnych fotografików zagranicznych oraz szerokie grono amatorów, co jednak wcale nie znaczy, że dyletantów. Goszcząca w salonie fotografia nigdy bowiem nie dzieliła się na tę uprawianą przez profesjonalistów i tę trochę gorszą, którą w wolnym czasie zajmują się hobbiści. Charakterystyczną cechą łódzkiego salonu zawsze były wysoko ustawione kryteria, bogactwo tematyki i aktualności problemów, którym towarzyszyła staranność ekspozycji.

Przykładem tego może być i obecna, jubileuszowa wystawa. Spośród 247 zgłoszonych prac jury wybrało 96 będących dziełem 27 autorów.

Charakter wystawy wyklucza utrzymanie jej jednorodności. Jest ona przeglądem, swoistą konfrontacją stylów, spojrzeń i technik fotograficznych. Tematyka, jak zawsze w takich wypadkach, bogata: od portretu, przez kreacje — po architekturę i krajobraz. Tym jednak, co łączy większość fotogramów, jest nastrój, nuta refleksji, zamyślenia.

Takie m. in. są właśnie obrazy Elżbiety Dworak i Marii Nowakowskiej — nagrodzonych srebrnymi medalami ŁTF za twórczość artystyczną. Brązowe medale otrzymali: Jarosław Szwajda, Adam Zieliński i Jarosław Krochecki.

To, że jury nie przyznało w tym roku złotych medali, świadczy tylko o braku zdecydowanie wybijających się indywidualności. Ogólny bowiem poziom prac budzi uznanie. Jest to tym godniejsze podkreślenia, że czasy w których żyjemy nie sprzyjają fotografii. Trudności ze zdobyciem materiałów oraz (a właściwie przede wszystkim) ich bardzo już wysokie ceny stają się coraz groźniejszą barierą. Poważniej fotografią zajmują się już tylko pasjonaci, zdecydowani uprawiać ją kosztem coraz większych wyrzeczeń. Takich jednak ludzi nigdy w ŁTF nie brakowało. Świadczy o tym nie tylko ta wystawa, ale i odniesione w tym roku sukcesy członków towarzystwa. W ogólnopolskim „Forum Sztuki Fotografii" w konkurencji „Fototek Stowarzyszeń" łódzkie towarzystwo zdobyło srebrny medal PFSF, przyznany za twórczość arcystyczną. Efektownie wypadli łodzianie również w konkurencji indywidualnej: złoty medal za twórczość artystyczną otrzymał Jerzy Dworak, medale brązowe — Maria Nowakowska i Piotr Tomczyk.

Dodajmy jeszcze, że Ministerstwo Kultury i Sztuki w uznaniu wysokiej aktywności artystycznej i organizacyjnej przyznało w tym roku Łódzkiemu Towarzystwu Fotograficznemu nagrodę pieniężną.

Wypada tylko życzyć aby i następne lata fotografii w łódzkim salonie były równie pomyślne.

J. CYPERLING

dziś wczoraj

WTOREK, 22 GRUDNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Przeboje mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 RYTM. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Ten stary, dobry jazz. 17.30 Zapraszamy do myślenia. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.00 Wiad. 18.05 Renty i emerytury. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Mag. informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.39 Komunikat Krajowej Loterii. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Oskar Miłosz „Baśnie i legendy literackie". 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa 21.30 Klasycy operetki. 22.00 Wiad. 22.05 Polscy bohaterowie. 22.15 Wieczory chopinowskie. 22.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Dla tych, co nie lubią rocka. 23.55—24.00 Północ poetów: Konstanty Ildefons Gałczyński.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.15 Muzyczny non stop. 12.00 Tematy z rezonansem. 12.25 Pieśni spiritual i gospel śpiewają. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Podsumowanie" — aud. Bogdana Szurgota (Ł). 13.20 Muzyka Pojezierza Suwalskiego. 13.30 Album operowy. 14.00 Seans filmowy. 15.00 Barbara W. Tuchman: „Wyniosła wieża". 15.10 Koncert na bis. 16.00 Dzieła, style epoki. 16.50 J. Tey: „Tam piaski śpiewają. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Nowości z R-1" — audycja (Ł). 17.50 „Na Bugaju" — audycja (Ł). 18.10 Louis Armstrong i Bing Crosby w duecie — koncert (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 A. Chmielewska: „Zielonooka czarodziejka" — aud. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 W. Zalewski: „Wysłannik". 23.20 Muzyka naszych czasów. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Miniatura poetycka. 11.30 „Są sprawy". 11.40 Folk w pigułce. 11.50 „Dzieci Arbatu" odc. 43. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Plana złudzeń" odc. 20. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Boże Narodzenie w muzyce. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.40 „Antydramat — prezentacje". 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Kronika skandaliczna — aud. 19.30 Złote lata bluesa. 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. 20.00 Cały ten rock. 20.45 Warsztaty literackie. 21.00 Muzyka na dworze Marii Teresy. 21.45 „Antydramat — retrokultura". 22.05 Inf. sportowe 22.15 Puls jazzu. 22.45 „Antydramat — oceny". 23.00 Opera tygodnia: Henry Purcell — „Dydona i Eneasz" — aud. 23.15 Sentymenty na głosy. 23.50 „Laterna magica".

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — mag. 12.00 Wiad. 12.05 Piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziorsnach. 13.00 Świat wokół nas (muz. kl. IV). 13.25 „Czy zmierzch dyrygentów?". 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Symfonia Klasyków. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język niemiecki (13). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki". 19.45 Nie tylko ballada — aud. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.35 Chwila muzyki. 21.40 NURT. 22.00 Album płytowy. 22.50 Radiokomputer nocą. 23.30 Wiad. 23.35 Radiokomputer nocą. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator
10.20 „Dwie wigilie" — film TP
11.45 „Pejzaż w malarstwie polskim" — serial dok. TP
16.20 DT — wiadomości
16.25 Krąg — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka
17.40 Gazeta rolnicza
17.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
18.30 Diagnoza
18.50 Dobranoc — „Opowiastki z Wichrowej Wsi"
19.00 Spory
19.30 Dziennik
20.00 „Dwie wigilie" — film TP
21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.20 Studio sport — Turniej „Izwiestii" — Szwecja — ZSRR
22.15 Telewizyjny informator wydawniczy
22.35 Relacja z losowania Krajowej Loterii Pieniężnej
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Moja Japonia" (3) — serial dok.
19.10 Atlas nadziei — Spór o spiżarnię
19.30 Spotkania krakowskie
20.00 Smyki i smyczki — czyli o konkursach między konkursami
21.10 Polak dzieli — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 Adaptacje — wielka literatura rosyjska — „Wujaszek Wania"
23.25 Wieczorne wiadomości

W dniu 18 grudnia 1987 r. zginęła tragicznie nasza ukochana Żona, Matka, Babcia

Ś. † P.

WANDA WODZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się wg obrządku rzymskokatolickiego na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej w dniu 23 grudnia br. (środa) o godz. 12.30.

Naszego żalu nie możemy wyrazić słowami.

RODZINA

Z bólem zawiadamiam, że odeszła do Pana moja najdroższa Babcia

ZOFIA CZŁAPIŃSKA

lat 94

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 22 grudnia br. (wtorek) o godz. 12.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Pogrążona w smutku

DANUSIA Z RODZINĄ

W dniu 18 grudnia 1987 r. zmarła ukochana Mama, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

JANINA PAWLICKA

z domu Binkowska

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 23 grudnia br. (środa) o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKI, WNUKI, ZIĘCIOWIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1987 r. zmarł w wieku lat 76

Ś. † P.

INŻYNIER

JÓZEF WITKOWSKI

kombatant II wojny światowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

SYN Z ŻONĄ I WNUCZKĄ

W dniu 23 grudnia 1987 r. mija piąta bolesna rocznica śmierci

Ś. † P.

MARIANNY PIKUŁA

Msza św. za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w kościele św. Ducha w dniu 28 grudnia (poniedziałek) 1987 r. o godz. 19, na którą zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej

CÓRKI I WNUK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1987 r. przeżywszy lat 82 zmarła ukochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

KRYSTYNA POZICHOWSKA

z domu Ładzińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 grudnia br (środa) o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 21 grudnia 1987 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy, Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

ROMAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 grudnia 1987 r. o godz. 21.45, na Starym Cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUK

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1987 r. zmarła przeżywszy 77 lat, opatrzona olejami św. nasza droga Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

Ś. † P.

MARIA KAZIMIERA DOBROWALD

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 grudnia 1987 roku (czwartek) o godz. 10.30 na cmentarzu rzymskokatolickim pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

RODZINA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1987 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

EDWARD KOMAR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia 1987 r. o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

CÓRKA Z MĘŻEM I SYNEM, BRATOWA Z SYNEM I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 20 grudnia 1987 r. zmarł, przeżywszy lat 70

Ś. † P.

TADEUSZ DROZDZEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia (wtorek) 1987 r. o godzinie 12 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Los nie oszczędził Jej bólu, w dniu 20 grudnia 1987 roku zmarła przeżywszy lat 84

Ś. † P.

MARIA GOZDECKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 grudnia br. (środa) o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej 38 w Łodzi.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 grudnia 1987 r. zmarł

Ś. † P.

JAN GUZEK

lat 75

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 23 grudnia br. (środa) o godz. 13 na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA Z SYNEM I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 18 grudnia 1987 r. zmarła najukochańsza Matka i Żona

Ś. † P.

KRYSTYNA BUZAK

z domu Dębska

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 22 grudnia (wtorek) 1987 r. o godz. 13 z kaplicy Starego Cmentarza w Ozorkowie.

MĄŻ Z SYNEM

---

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

WYPOŻYCZALNIA — Rudnicka-Guzewska Wojska Polskiego 140/142 m 6 57-77-22 — oferuje magnetowidy, telewizory — komputery na święta Sylwestra. 39103 g E

SMOKING nowy 170 — sprzedam. Tel. 57-64-80 wieczorem. 39069 g E

SPRZEDAM telewizor kolorowy. 34-45-12. 39011 g E

„RUBIN 714p" sprzedam. 36-43-26. 38989 g E

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką — Widzew. 53-79-97 39115 g E

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. Listy 39095 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

„WARSZAWĘ" górnozaworową — sprzedam. 16-59-85. 39131 g E

VIDEO — filmujemy uroczystości. 51-23-69. Tybinkowski. 39129 g E

VIDEO — sprzedam. Tel. 74-41-82 po 18. 39082 g E

„MAZDĘ 626 diesel 2,0 L" (czerwiec 1986) — sprzedam. Tel. 76-76-87 po 20. 39084 g E

TV Sony Trinitron 56 cm — sprzedam. Tel. 76-76-87 po 20. 39085 g E

TV kolor nowy — sprzedam. 87-46-63 po 16. 39086 g E

„JOWISZA" — sprzedam. 43-83-93. 39087 g E

SPRZEDAM „Poloneza" (1986), video. Popowskiego 7 m 16. 39128 g E

GRZEJNIKI żeliwne, piec gazowy c.o. — sprzedam. 16-59-54. 39080 g E

PILNIE kupię słownik lekarski polsko-niemiecki. 57-35-16. 39088 g E

RADIOMAGNETOFON „Klaudia" — sprzedam. 43-83-87 39089 g E

BHZ „Arkady" zatrudni kierowcę-mechanika (ABCDE). Tel. 74-27-08. 39090 g E

UKŁADANIE glazury. Michałowski. 87-03-01 39092 g E

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. 74-99-78. 39055 g E

„ATARI", „Rubin" — sprzedam. 34-34-72. 39057 g E

GRUNDIG" super — kolor sprzedam. 43-36-02. 39058 g E

KOMPUTER „Timex 2048" — sprzedam, zamienię. 87-59-93. 39061 g E

VIDEO używane niedrogo sprzedam. 36-71-86 (10—18) 39080 g E

TELEWIZOR zachodni 26 cali — sprzedam. 57-85-25 39079 g E

SPRZEDAM: dywan 2,40×1,70, kuchnią gazową Tel 74-91-64 po 17. 39077 g E

KOMPUTER — sprzedam 34-19-87 39053 g E

UCZNIA blacharza, lakiernika — zatrudnię. Obr. Stalingradu 108. 39051 g E

TVC — sprzedam. Wykonawca ogrodzenia — potrzebny 52-65-37 po 20. 39049 g E

OVERLOCK — kupię. Video — sprzedam. Tel. 78-78-58. 39047 g E

POSIADAM zezwolenie lokalizację na przetwórstwo tworzyw — propozycje. Tel. 48-19-50. 39046 g E

DRZWI przednie, lewe FSO 1500 — kupię. 51-74-82, wieczorem. 39044 g E

„RUBINA 714p", encyklopedię — sprzedam. 57-06-30. 39076 g E

VIDEO — gwarancja — sprzedam. 52-38-02 po 16. 39075 g E

FUTRO „mireuszki" — sprzedam. Tel. 33-10-02. 39070 g E

BUTY narciarskie, zjazdowe nr 23 kupię, tel. 51-22-15. 39068 g E

„SANYO" video, TV oraz „Fisher" stereo nowe — sprzedam. Socjalna 9 m 8. 39066 g E

ODTWARZACZ video — sprzedam. Wiośnarska 3 — 40. 39061 g E

JAMNIKI — sprzedam. 33-85-84. 39073 g E

BOKSERKI — sprzedam 34-99-62. 39106 g E

OWCZARKI szkockie po imporcie — sprzedam 86-67-53 39058 g E

W dniu 21 grudnia 1987 roku zmarł w wieku 62 lat, po długiej i ciężkiej chorobie

Ś. † P.

HENRYK GLAPSKI

inwalida wojenny, członek ZBoWiD, odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem „Za udział w walkach o utrwalenie władzy ludowej".

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego św. Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej w dniu 23 grudnia br. (środa) o godz. 15.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, RODZEŃSTWO I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ZAKŁADY WYROBÓW GALANTERYJNYCH im. M. FORNALSKIEJ

wagmet

w ŁODZI, przy ul. LODOWEJ 101 (dzielnica DĄBROWA)

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- ŚLUSARZY narzędziowych,
- ŚLUSARZY remontowych,
- ŚLUSARZY produkcyjnych,
- NASTAWIACZY maszyn i urządzeń (tłocznie, wtryskarki do tworzyw i metali),
- OPERATORÓW maszyn (tłocznie, wtryskarki),
- GALWANIZERÓW,
- ELEKTRYKÓW,
- SPECJALISTĘ technologa — kalkulatora w gospodarce narzędziowej,
- SPECJALISTÓW technologów w dziale technologicznym,
- KONSTRUKTORÓW — projektantów (w zakresie form do wtrysku tworzywowego i metalowego oraz wykrojników),
- ROBOTNIKÓW magazynowych z uprawnieniami na windy towarowe,
- KONTROLERÓW jakości w branży metalowej,
- EKONOMISTĘ ds. osobowych i płacowych,
- EKONOMISTĘ ds. ekonomiczno-organizacyjnych,
- STOLARZA,
- PALACZY CO. z uprawnieniami na kotły wysokociśnieniowe — praca przy ul. Limanowskiego 129,
- PORTIERÓW — rewidentów,
- GOTOWACZY napoi,
- SPRZĄTACZKI — szatniarki,
- SPRZĄTACZY terenu i sal produkcyjnych,
- MĘŻCZYZN w wieku 18—30 lat do przyuczenia w zawodzie: galwanizera, operatora maszyn (tłocznie, wtryskarki do tworzyw sztucznych i metali).

Informacji udziela dział spraw pracowniczych — Łódź, ul. Lodowa 101, pok. 406, IV p. Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 6014-k

---

ZAKŁADY PRODUKCYJNO-USŁUGOWE

„UNIMET"

z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Zawiszy Czarnego 18,

przyjmują do realizacji zamówienia na następujące wyroby:

- szafy metalowe bhp,
- rusztowania, typ „Warszawski".

Informacji udziela dział handlowy pod nr tel. 52-41-88. Gdańsk-Oliwa, ul. Mściwoja II 49. Zamówienia będą realizowane wg kolejności wpływu. 1946-k

---

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Zgierzu

ZATRUDNI NATYCHMIAST LEKARZY

w Oddziale Pomocy Doraźnej. Zapewniamy bardzo dobre warunki finansowe.

Osoby wyrażające chęć podjęcia pracy prosimy o kontakt z dyrekcją ZOZ w Zgierzu, ul. Parzęczewska 35, tel. 16-37-12.

6655-k

---

nieruchomości

DZIAŁKĘ rzemieślniczą — Stoki Widzew, kupię. Listy 37012 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną 800 m w Proboszczewicach k. Zgierza notarialnie — sprzedam. Listy 37023 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM (wszystkie wygody), budynek gospodarczy z dowolną działką, blisko las, kąpielisko koło Poddębic — sprzedam. Kolonia Góra Bałdrzychowska 4, Ireneusz Strzałka. 38331 g

SPRZEDAM dużą nieruchomość pod Łodzią z naniesieniami i uzbrojeniem, nadającą się na wszelką działalność. Listy 36921 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOM jednorodzinny z wygodami w Konstantynowie — sprzedam. Tel. grzecz. 11-17-81. 37041 g

SPRZEDAM działkę 4900 m, tel. 36-78-76. 37017 g

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną, 70 arów. Dobroń Duży 65. 37088 g

kupno-sprzedaż

MASZYNĘ kuśnierską — kupię. 33-90-14, po 18. 36329 g

BUTY narciarskie — zachodnie, dziecięce (rozmiar 21—22) kupię, tel. 55-77-78. 37009 g

KUPIĘ deski całówki. 34-34-83. 37055 g

PIEC akumulacyjny 3 kW — kupię. 33-50-19. 36890 g

MAGNETOFON 2405S, kolumny — sprzedam, 51-56-93. 37094 g

SPRZEDAM łódź pontonową „Krab", „Salut E", 36-78-76 37015 g

STRUGARKĘ nową, szafę jednodrzwiową — sprzedam. 51-64-17. 37113 g

MAGNETOFON dwukasetowy „Sanyo" oraz tuner „Sanyo" — sprzedam. Tel. 86-41-26 wieczorem 37034 g

AMSTRAD PC1512 — sprzedam. 86-73-52. 37033 g

PELISĘ męską tchórzofretki z wydrą — sprzedam. 16-55-53. 36989 g

SPRZEDAM telewizor kolorowy „Rubin 714p" kupię palnik na ropę do pieca c.o. 84-08-76. 37007 g

FUTRO karakułowe — sprzedam. 51-16-60 36999 g

„RUBIN 714p" — sprzedam. 55-14-83. 37128 g

SPRZEDAM gramofon „Techniksa", 86-47-68. 37141 g

PIERŚCIONEK z kameą — sprzedam, 43-12-94. 37136 g

SPRZEDAM piece akumulacyjne. Tel. 52-35-13. 37058 g

„RUBINA" — sprzedam. 87-03-13. 37060 g

CZTEROTOMOWĄ encyklopedię — stan idealny, wannę 140 cm — sprzedam. Listy 37057 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDWOJENNĄ szafę i dwa fotele sprzedam. Tel. 51-49. 38623 g

COLOR „Junost" — sprzedam. 36-81-70. 37149 g

SUCZKĘ mieszańca, czteromiesięczną — sprzedam. Odyńca 65/5. 37109 g

PUDEŁKA rodowodowego — sprzedam. 52-04-14. 37106 g

PUDELKI, miniaturki białe — sprzedam. 33-04-33. 31223 g

PRZEDWOJENNY niemiecki kabriolet lub motocykl — kupię. Listy 36872 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KURTKĘ nutrie brąz, telewizor turystyczny „JUNOST" — sprzedam. 57-15-91. 38764 g

FUTRO norki szlachetne — sprzedam. Tel. grzecznościowy 33-17-59 godz. 19—20. 38229 g

SPRZEDAM futro złote norki. 51-21-44. 9712 g

WIEŻĘ przenośną „Sanyo", „Ałtusy 75" — sprzedam. Gdyńska 33. 38660 g

MASZYNY do szycia „Singer", „Łucznik" wieloczynnościowy — sprzedam. 52-49-15. 38748 g

POLIETYLEN, polipropylen — sprzedam. Zgierz, Przemysłowa 29 38696 g

pojazdy

„FIATA 126p" (rok 1985) sprzedam. 84-20-74. 9746 g

lokale

ZUBARDZ — mieszkanie, kupię, wynajmę. Listy 37000 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA pokoje (37 m) kwaterunkowe, telefon, Teofilów zamienię na większe lub inne. Tel. 52-55-42. 36937 g

DWA dwupokojowe mieszkania, 60 m, w Siedlcach — zamienię na jedno mniejsze w Łodzi, 87-08-57. 37067 g

LOKALU na pracownię krawiecką — Górna — poszukuję. 81-25-09. 36981 g

LOKAL 60 m — do wynajęcia. Konstantynów, 22 Lipca 18. 36985 g

KWATERUNKOWE 60 m, parter, Piotrkowska, nadające się na działalność, zamienię na M-2. Kupię zgrzewarkę, tel. 74-00-25 po 17. 37066 g

WARSZAWA — (dozorcostwo) M-2 bloki, zamienię na — Łódź, 81-07-03 37133 g

LOKALU o powierzchni 40 m na terenie gminy Konstantynów, na rzemiosło — poszukuję (niezbędna siła). Listy 37132 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM własnościowe M-4 (48,2), Zduńska Wola. Wiadomość: Wieluń, Różana 3/34. 37129 g

POKÓJ, kuchnia, II piętro, słoneczne, woda, gaz, ubikacja, 44 m — zamienię na podobne — bloki. 43-47-70. 36878 g

M-3 własnościowe, telefon oraz kwaterunkowe, wygody, telefon, 56 metrów kwadratowych zamienię na M-5, 4 pokoje. Tel. 51-49-00. 38624 g

POKÓJ samotnej pani wynajmę 78-59-56. 9727 g

nauka-praca

NAJTAŃSZE korepetycje ze wszystkich przedmiotów (szkoła podstawowa, średnia), przygotowanie do egzaminu maturalnego i na studia zapewnia Studenckie Biuro Korepetycji RU ZSP Uniwersytetu Łódzkiego, 32-59-65 (9—14). 35837 g

PRZYJMĘ zlecenia na telefon, 74-67-79. 37098 g

OPIEKUNKI do chorego, na kilka godzin — poszukuję. 78-75-31. 37125 g

WYKWALIFIKOWANYCH pracowników w zakładzie introligatorskim zatrudnię. Krecia 4/6 godz. 14—18. 9374 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Greta" w Koluszkach, ul. Słoneczna 1, pilnie zatrudni wykwalifikowane szwaczki, szefa produkcji ze znajomością kroju, szycia i konstrukcji. 36986 g

EMERYTKĘ zatrudni prasowalnia, 51-56-93. 37095 g

CZYSTĄ, kulturalną i dobrze gotującą kobietę do pomocy w domu — przyjmę, okolice Łagiewnicka — Sowińskiego. Referencje konieczne. Listy 36991 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ zlecenia na telefon. 57-33-20. 37058 g

PARKIECIARZA do przyuczenia — zatrudnię. Aleksandrów, Waryńskiego 17/1. 3890[illegible] g

INŻYNIER z uprawnieniami do wykonawstwa sieci zewnętrznych wod.-kan.-gaz-c.o. podejmie dobrze płatną pracę. Listy 37062 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UCZNIÓW do stolarni — przyjmę. Kuropatwia 21. 36872 g

RENCISTA do 35 lat, nie karany — potrzebny do zakładu konserwacji samochodów. Mimozy 35. 36984 g

CHAŁUPNICTWO przyjmę. 78-70-08. 37119 g

MŁODA przyjmie pracę chałupnicza, oprócz szycia. tel 57-30-17. 37138 g

usługi

PAL/SECAM instaluję, magnetowidy, mikrokomputery przestrajam. Inż. Kamiński, 43 13-37. 35743 g

ATARI — wypożyczanie programów, 87-49-06, Gosławski 35517 g

TELEPOGOTOWIE Jeziorski, 57-63-61. 37065 g

TELEPOGOTOWIE — 57-31-76. Pentela. 34542 g

TELENAPRAWA — 33-16-76, 33-13-89, Brzozowicz. 35174 g

TELENAPRAWA 43-28-67. Rosiak. 34275 g

OSADZANIE kołków, układanie glazury, terakoty. Kazimierski, tel. 81-40-83. 37096 g

KANALIZACJE czyścimy. 86-62-77 Hajdys, 78-14-26 Sobczyk. 37032 g

MONTAŻ karniszy, zatrzasków, uszczelnianie okien, 34-39-38, Pająk. 34414 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, Kiełbik, 81-34-41. 36858 g

UKŁADANIE glazury, 16-45-06. Paluszkiewicz. 36317 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Rachunki Simińska. 74-77-94. 35376 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka 74-77-94. 35377 g

ELEKTROINSTALACJE — 57-23-62 Zimniak. 28944 g

GINEKOLOG — codziennie 18—19, Mickiewicza 13, Kubasiewicz, 36-65-65. 34968 g

EKSPRESOWA naprawa protez zębowych. Piotrkowska 204/210, Wilczyńska. 35489 g

PRACOWNIA RTG Łódź, Nawrot 2A, tel. 33-26-79 godz. 9—16 — wykonuje w krótkim terminie badania RTG układu moczowego badania HSG, zdjęcia kostne, klatki piersiowej, zębów oraz inne RTG, badania specjalistyczne. 29710 g

ANALIZY, próby ciążowe. Wizyty domowe. Gorkiego 87, Rawicki, 74-24-16. 22478 g

„LABORATORIUM AB" wywołuje zdjęcia w terminie 48 godzin. Punkt przyjęć PDT „Uniwersal", tel. 36-45-66, Bartkowiak. 36977 g

COLOR — naprawa — 55-24-56 Muszyński. 34795 g

„RUBIN", „Elektron" — naprawa 51-44-54. Gogulski. 32531 g

JOWISZ — telenaprawy. 48-18-81, 52-14-33. Klażyński. 36409 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, nietoksyczne, 43-24-16. Antczak 29465 g

LODÓWKI — naprawa, Pawłowski, 36-16-88. 34845 g

ZABEZPIECZANIE antywłamaniowe i tapicerka drzwi, zamki. Drzwi harmonijkowe. Rachunki spółdzielcze. Türschmid 43-27-74 (8—16). 34010 g

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów 57-40-98. Kuźniak. 31648 g

EKG u pacjenta 57-55-55, Drozd. 34677 g

różne

PRZYSTĄPIĘ do spółki z osobą posiadającą lokal handlowy. Listy 37013 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OFERTY matrymonialne krajów europejskich wysyła Biuro „Mazury" Olsztyn, skrytka 336. 6880 k

zguby

ZAGUBIONO świadectwo legalizacji taksometru 3587/OUM, taxi nr 2559. 37105 g

ZAGINĘŁA legitymacja studencka 64189/UŁ, Katarzyna Machała. 37112 g

---

Zakłady Przemysłu Bawełnianego „ALBA" Przeds. Państwowe Wyodrębnione

zatrudnią pracowników

w niżej wymienionych zawodach:

- mistrz automatyki — wykształcenie wyższe — elektronika cyfrowa i podstawy mikrokomputerów
- mistrz remontów maszyn wykończalniczych — wykształcenie wyższe — znajomość maszyn wykończalniczych
- przyuczenie do zawodu przędzarz — pomoc, tkacz
- przędzarz — pomoc
- tkacz
- skręcacz — pomoc
- barwiarz — pomoc
- wiązacz osnów
- mechanik maszyn włókienniczych
- nastawiacz maszyn włókienniczych
- konserwator maszyn i urządzeń włókienniczych
- ślusarz
- murarz
- stolarz
- tokarz
- szklarz
- blacharz — dekarz
- palacz
- maszynista urządzeń ciepłowniczych
- monter układów hydraulicznych
- elektromonter
- elektroautomatyk
- dozorca mienia.

Zakład nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Pabianicka 184/86, tel. 81-66-40 wew. od 124 do 127. 6703-k

---

STANISŁAW Rochala zgubił świadectwo czeladnicze 1322/71, legitymację czeladniczą 1322/71, wyd. przez Izbę Rzemieślniczą. 37072 g

ARKADIUSZ Binkiewicz zgubił legit. studencką 15188/L AM. 37066 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o następującej treści PSS „Społem" Hurtownia Artykułów Spożywczych w Łodzi, ul. Tuwima nr 95. Kierowca handlowy nr 9. 7126 k

BUJNOWICZ Monika zgubiła legitymację studencką 59450/UŁ. 37093 g

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę: Spedytor-ładowacz nr 4304 PTHW w Łodzi.

ZAGUBIONO „Zeszyt dziennej ewidencji sprzedaży" oraz pieczątkę „Sklep 958 O/Łódź Górna. Ajent Tomasz Najmała". 16962 g

KATARZYNA Banasiak zgubiła indeks i legitymację studencką 65091/UŁ. 37126 g

WYROKI SĄDOWE

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 2 kwietnia 1986 r. skazał **WOJCIECHA KANIOR-SKIEGO** urodz. 23.04. 1960 r. w Łodzi, syna Jana, zam. Łódź, ul. Tatrzańska 108 za kradzież z włamaniem, mienia wartości 4360 złotych na szkodę Łódzkiego Komitetu Budowlanego „Południe" na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, 40.000 złotych grzywny i konfiskatę mienia w całości z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 6993-k

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 24.04. 1987 r. skazał **ZBIGNIEWA RZEPECKIEGO** urodz. 9.07. 1969 r. syna Eugeniusza, zam. Łódź, ul. Lubelska 25 za kradzież przy użyciu przemocy mienia wartości 50.000 złotych na szkodę osoby fizycznej oraz za kradzież szczególnie zuchwałą i kradzież z włamaniem mienia łącznej wartości 204.770 złotych na szkodę osób fizycznych — na karę: 7 lat pozbawienia wolności, 300.000 złotych grzywny i konfiskatę mienia w całości z pozbawieniem praw publicznych na okres 4 lat z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 6139-k

---

MIĘDZYWOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SIÓDEMKA" w Łodzi, al. Kościuszki 93

ZAKŁAD INFORMATYKI I SYSTEMÓW KOMPUTEROWYCH

Oferujemy pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z gospodarką, mocą bierną i wykonujemy prace w zakresie:

- badania, naprawy i obsługi serwisowej regulatorów współczynnika mocy różnych typów,
- badania, naprawy i konserwacji aparatury kontrolno-pomiarowej,
- sprawdzania, naprawy i konserwacji układów automatyki i sygnalizacji,
- bieżących i okresowych przeglądów i konserwacji baterii kondensatorów energetycznych,
- pomiarów rozpływu mocy i energii elektrycznej w wewnątrzzakładowych sieciach elektroenergetycznych.

Prowadzimy także doradztwo techniczne oraz wykonujemy wszelkie prace z zakresu badania, modernizacji i uruchamiania układów automatyki przemysłowej (regulatorów, sterowników, układów napędowych itp.).

USŁUGI WYKONUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem MSP „Siódemka" Zakład Informatyki i Systemów Komputerowych — Pracownia Usług Technicznych, 93-436 Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 36-51-00 w godz. 8—16 (prócz sobót). 2600-k

---

2 grudnia 1987 roku zmarła nasza Koleżanka

ZOFIA STEFAŃSKA-ZAUFALL

st. wykł. Akademii Muzycznej w Łodzi.

Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie składają:

REKTOR, SENAT UCZELNI WRAZ Z CAŁĄ SPOŁECZNOŚCIĄ AKADEMICKĄ

KOLEŻANKOM

JANINIE ADAMCZEWSKIEJ
KRYSTYNIE BARCZYŃSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z LABORATORIUM GORSECIARSKIEGO OZPWG W ŁODZI

Drogiemu Koledze

DR MED.

LEONARDOWI WERTOWI

z powodu śmierci

ŻONY — APOLONII WERT

wyrazy współczucia składają

PRACOWNICY KATEDRY HIGIENY AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI

PRZYBYWA PIENIĘDZY NA KONCIE CZMP

Nie ustają wpłaty na konto budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki. W tych dniach liczba zgromadzonych złotówek przekroczyła kwotę 3.6 mld zł. Na koncie dewizowym znajduje się 960 tys dolarów i 242.4 tys. rubli.

Wśród ofiarodawców są również zakłady, instytucje i osoby prywatne z Łodzi i sąsiednich województw. 250 tys. zł wpłaciła ostatnio Gminna Rada Narodowa w Wartkowicach w woj sieradzkim. WZGS w Sieradzu – 50 tys zł, zaś Spółdzielnia „Światowid" z Łodzi – 35 tys. zł. 100 tys. zł ofiarował Spółdzielczy Ośrodek Studialno-Projektowy „Inwestprojekt" w Łodzi.

Szczególnie cieszą wpłaty młodzieży. Dzieci ze Szkoły Podst. im. A Kamińskiego w Łodzi zebrały kwotę 5.200 zł. Z wpłat indywidualnych odnotujmy dar pana Jarosława Bobka z Łodzi w wysokości 10 tys. zł.

(Z. Ch.)

Dzieci–dzieciom

Akcję zbiórkową w Szkole Podstawowej nr 4 (ul Armii Czerwonej 41) zorganizował samorząd wspólnie z kołem PCK. Patronowały panie H. Krawiec i H. Kaczan. Paczki przekazali: A. Późniak, T. Urbański, M. Czyżykowski, G. Nowak i R. Gatczenia.

Szkolne koło PCK przy XXXI LO (Kruczkowskiego 4) zebrało dary od młodzieży wszystkich klas. Ubranka zabawki, książki i słodycze przekazali: przewodnicząca koła – E. Afeltowicz i członkowie – K. Świdzińska i K. Czeremski.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy. Jutro opublikujemy już chyba ostatnią listę ofiarodawców. (kas)

Telefony z poślizgiem

Brak dostaw kabli dla Łodzi spowodował swego czasu wstrzymanie prac w telekomunikacji. Mimo że w tej chwili brygady pracują pełną parą, to można się spodziewać, że WUT nie wykona tegorocznego planu. Wiadomo na pewno, że m. in. mieszkańcy ulic Myśliwskiej i Sokolej na osiedlu Piastów nie będą mieć w tym roku telefonów. Taki sam zawód spotka niektórych mieszkańców Retkini i Kuraka.

W tym roku miała też ruszyć nowa centrala obsługująca abonentów z rejonu ul. Żwirki. Niestety, i tu nastąpi kilkumiesięczny „poślizg". (W. M.)

WCZORAJ...

...z udziałem wiceprezydenta Łodzi L. Krowirandy uroczyście podsumowano tegoroczną wystawę: „Warzywa, owoce i kwiaty na co dzień". W plebiscycie publiczności na najlepsze stoisko (wystawę obejrzało ponad 8 tys osób) zwyciężył Łódzki Związek Ogrodniczy przed Państwowym Przedsiębiorstwem Ogrodniczym i Zespołem Szkół Rolniczych na Widzewie. Z ponad 2.200 odpowiedzi na ankiete wylosowano dziesięć których autorzy otrzymali wczoraj nagrody (bar)

* * *

...na ostatnim w tym roku posiedzeniu zebrała się Komisja Zaopatrzenia Ludności i Ochrony Konsumenta RN m Łodzi. Radni pozytywnie zaopiniowali wniosek „Domaru" zgłoszony przez Wydział Handlu UMŁ w sprawie sprzedaży telewizorów czarno-białych i kolorowych, pralek automatycznych, lodówek i maszyn do szycia. Stwierdzono, że w obecnej sytuacji można na pewien czas zrezygnować z prowadzenia sprzedaży tych artykułów w dwóch rzutach. Podkreślono, że przyjęcie tego wniosku jest w zasadzie usankcjonowaniem istniejącego stanu rzeczy, bowiem w każdym sklepie dyżuruje społeczna kolejka i nikt spoza przygotowanej przez nią listy nie ma szans (biorąc pod uwagę nader skromne dostawy) na zakup wspomnianych towarów. (bar)

Harcerska Zima '88

Przewiduje się, że podczas Harcerskiej Akcji Zimowej '88 z różnych form wypoczynku skorzysta około 3,1 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów Chorągwi Łódzkiej ZHP. Większość z nich – około 2,2 tys. druhen i druhów – przebywać będzie na kilkudziesięciu zimowiskach zlokalizowanych w różnych rejonach kraju.

HAZ '88 zainaugurują zimowiska instruktorskie (kursy, szkolenia) które rozpoczną się już w okresie świąt Bożego Narodzenia, a uczestniczyć w nich będzie około 700 instruktorów. Pozostałe zimowiska zorganizowane zostaną podczas przerwy międzysemestralnej.

Harcerzom spędzającym ferie w domu organizatorzy HAZ '88 proponują udział w kilkudziesięciu imprezach kulturalnych, sportowych i turystycznych (dla ok. 3500 uczestników). Odbywać się będą m. in. zawody i turnieje sportowe na świeżym powietrzu, rajdy turystyczne, projekcje filmowe i wideo, przedstawienia lalkowe, seanse komputerowe i spotkania z interesującymi ludźmi.

Przygotowaniom do HAZ '88 towarzyszy niemało problemów. Są duże kłopoty ze zdobyciem pieniędzy na dofinansowanie kosztów pobytu na zimowiskach a także ze znalezieniem odpowiedniej bazy wypoczynkowej. (jm)

10 LAT ŁO PAN

Łódzki Oddział Polskiej Akademii Nauk obchodzi swoje 10-lecie. Wczoraj z tej okazji odbyło się uroczyste posiedzenie oddziału, na którym obecni byli: sekretarz KŁ PZPR — Grzegorz Misiewicz, wiceprezydent Łodzi — Kazimierz Jujka, rektorzy łódzkich uczelni, przedstawiciele krajowych oddziałów PAN.

Przybyłych powitał prezes ŁO PAN — prof. dr Jan Michalski. Okolicznościowy referat na temat zadań nauki w II etapie reformy gospodarczej wygłosił sekretarz naukowy PAN — prof. dr Jan Kaczmarek. (n)

Kto wylosował nagrody?

„Zatrute środowisko grozi naszym płucom!" — tak brzmiało hasło wspólnego konkursu Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc oraz redakcji „DŁ", zorganizowanego z okazji dekady walki z gruźlicą (1—10 grudnia).

Z bardzo wielu nadesłanych do redakcji poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy piętnaście, których autorzy otrzymają nagrody książkowe, ufundowane przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą. Oto lista osób, do których uśmiechnęło się szczęście w losowaniu: Halina Bujnowicz (Złocieniowa 26), Magdalena Chmielecka (Promińskiego 29 m 19), Leokadia Dominik (Naruszewicza 15 m 141), Jolanta Ender (Długosza 28 m 36), Halina Gawrońska (Florecistów 2 m 4), Danuta Kaśka (Gałczyńskiego 5 m 57), Stanisław Madalski (Ogrodowa 28 m 68), Jacek Marciniewski (Lipowa 71 m 33), Jan Michalski (Nawrot 99 m 37), Krystyna Stebelska (Olsztyńska 7 m 128), Iza Sylwestrzak (Murarska 5a m 13), Teresa Szymańczyk (Nawrot 29 m 19), Paweł Wiśniewski (Gdańska 35 m 5a) oraz Mariusz Buczyński (Zgierz, Baczyńskiego 7 bl. 24 m 20) i Jadzia Michalak (Pabianice, Dabrowskiego 51 m 21).

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą, ul. Moniuszki 7/9, p. 133, II piętro, w godz. 9—14. (bar)

Po Szpitalu — Pomniku

Potężny szpital dla Poznania

Twórca projektu Szpitala-Pomnika, arch Janusz Wyżnikiewicz, od kilku miesięcy pracuje wraz z arch Maciejem Zatorskim i całym zespołem w łódzkim „Miastoprojekcie" nad dokumentacją kolejnej placówki służby zdrowia. Jest to potężny obiekt (1.400 łóżek), półtora raza większy od Szpitala-Pomnika — tym razem dla Poznania. Przeznaczony jest na potrzeby Centrum Klinicznego Akademii Medycznej w Poznaniu. Istniejący tam szpital kliniczny mieszczący się w zabytkowym obiekcie stanie się częścią składową nowego szpitala. Nowy szpital stanie w centrum Poznania w rejonie Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego.

Zespół łódzkich projektantów zakończy podstawowe prace projektowe w połowie przyszłego roku. Budowa ma być rozpoczęta w 1989 r.

Niezależnie od szpitala poznańskiego ta sama pracownia w „Miastoprojekcie" przystąpiła do pracy nad projektami kolejnych szpitali. Jeden jest przeznaczony dla Szczecina, drugi dla Gdańska.

Możemy wyciągnąć z tego wniosek, że łódzki „Miastoprojekt" wyspecjalizował się w budownictwie służby zdrowia wysuwając się w tej dziedzinie na pierwsze miejsce. (ap)

Jak wygrać komputer?

Jest to okazja dla wszystkich interesujących się informatyką i historią — miesięcznik „Komputer" wspólnie z tygodnikiem „Razem" ogłosiły konkurs pod nazwą MIKRO HISTORICUS, polegający na napisaniu programu komputerowego o tematyce historycznej. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody, m. in. komputer klasy „IBM PC/XT", „Amstrad 6128", „Acorn BBC-Compact", „Atari 65XE", „Meritum" i „Elwro-Junior". Najlepsze programy zostaną wydane, a ich autorzy, niezależnie od nagród, otrzymają wysokie honoraria.

Napisany program należy przesłać do tygodnika „Razem" do końca lutego przyszłego roku, a szczegóły konkursu można znaleźć w „Komputerze" 7/86 oraz „Razem" 36/87. (bar)

Śladem naszych interwencji

Nie będzie gasło światło

„Ciemno na ul. Wesołej" — pod tym tytułem 1 grudnia ukazała się w „DŁ" informacja o kłopotach lokatorów domu przy ul. Wesołej 5 z gasnącym światłem. Otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie dyrekcji PGM Łódź-Górna, z którego dowiadujemy się m. in., że w posesji tej instalacja elektryczna jest przestarzała i nie przystosowana do obecnych potrzeb. Krytyka prasowa sprawiła, że instalacje główne, które były przyczyną częstych awarii elektrycznych, zostały wymienione na nowe. Remont całej instalacji w domu przy ul. Wesołej 5 zaplanowano na pierwszy kwartał 1988 r. (J.kr)

Dyżur poselski

Dziś od godz. 10.30 w siedzibie Zespołu Poselskiego m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104, front, I piętro, p. 121A) pełni dyżur poseł na Sejm PRL — prof. Mieczysław Serwiński. Zapisy zainteresowanych od godz. 8.30.

Dla nich — rózga

Coraz więcej osób wyrzuca psy z domów — informują nas pracownicy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łodzi. Podobno dzieje się tak zawsze przed świętami — niektórzy właściciele czworonogów nie mogą pogodzić się z myślą, że świeżo zapastowane podłogi i wytrzepane dywany zabłocone zostaną przez psie łapy. Jesteśmy pewni, że święty Mikołaj wie doskonale o kogo chodzi i że nikomu z tego grona nie przyniesie świątecznego prezentu, a najwyżej rózgę. Mówiąc poważnie, jeśli już dla kogoś podłoga jest ważniejsza od psiego losu — niech zatelefonuje do MPO i poprosi o zabranie Azora czy Burka do schroniska (bezpłatnie). Będzie mógł z czystym sumieniem zasiąść do wigilijnego stołu. (ab)

Łaziem dobry!

W tzw. pawilonie handlowym przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Puszkina w Łodzi małżeństwo chce kupić radio tranzystorowe. Sprzedawca podaje ale bez baterii.

— Pewnie pan nie ma baterii? — pyta klient, widać doświadczony.

— Miałem to coś takiego — odpowiada sprzedawca i zaczyna grzebać w szufladzie.

Baterie się znalazły, ale radio nie grało.

— Albo zepsute albo baterie stare — fachowo ocenił sprzedawca i podał inny egzemplarz. Widząc, że klient kręci gałką strojenia, dodał: — Nie ma co kręcić bo i tak się nie nie złapie. Budynek ma metalowe ściany.

Radio jednak zagrało, ale za to okazało się że nie domyka się schowek na baterie. Sprzedawca wyjął je i klapka się zamknęła.

— No, teraz jest dobrze — powiedział. Klient był jednak grymaśny i chciał żeby klapka zamykała się nawet wtedy kiedy w radiu są baterie, poprosił więc o następny egzemplarz. Nie działał. Kilka kolejnych również.

Małżeństwo wróciło do domu bez radia. Zaoszczędzili 5 100 złotych.

Nasz czytelnik mieszkający przy ul. Dąbrowskiego 101 w Łodzi informuje, że od piątku w bloku nie ma ciepłej wody. Indagowana w tej sprawie pani z administracji odpowiedziała, że jak woda będzie cieplejsza to kaloryfery staną się zimniejsze.

Proponujemy żeby w poniedziałki, środy i piątki ciepła woda była w kranach w pozostałe dni – w kaloryferach. A pracownikom administracji pensje powinny być wypłacane w lutym, kwietniu, czerwcu, itd.

Śmiejemy się z siebie. We wczorajszej kronice wypadków przeczytaliśmy, że w sobotę na ul. Zgierskiej przy Limanowskiego Jan L. potrącił Mieczysława M. Następnie „po udzieleniu pomocy pieszy został zwolniony do domu".

Który pieszy? Przecież było ich dwóch!

W niedawno otwartym w Łodzi „Domu Zabawek" smutno i szaro — jak i w pozostałych sklepach z zabawkami. Na wystawie pozostała jednak kolorowa i piękna węgierska lokomotywa.

— Czy mogę ją kupić? — interesuje się klientka.

— A może po zmianie dekoracji? — pyta dociekliwa słysząc negatywną odpowiedź.

— Wielu chętnych jest przed panią — słyszy. — Cała kolejka...

Czyżby to była magiczna lokomotywa wiodąca nas do lepszego rynku? Piszemy się i my!

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

SOS

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
informacja służby zdrowia	36-15-19
informacja kolejowa	36-55-55
informacja telefoniczna	913
informacja PKS	
Dw. Centralny	31-97-06
informacja kulturalna	32-84-03
informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-68; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24 99 – porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel dla ludzi z problemem alkoholowym – 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—20)

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-24 w godz. 15—7.

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu – 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.

TEATRY

JARACZA — godz. 10, 12.30 — „Bunt komputerów"

POWSZECHNY — godz. 18 „Niedźwiedź króla Gniewobora"

TEATR 77 — godz. 10.30, 12 — „Wzywam was wszystkie krasnoludki! Królewna"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 18) godz. 11—18

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—18

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) godz. 10—18 Fotografiki LTF

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31) godz. 11—18 malarstwo Zb. Maciejewskiego

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—18 malarstwo P. Udorowieckiego

* * *

ZOO — czynne od 9 do 16 kasa do 14.30

PALMIARNIA — czynna (oprócz (poniedziałków) — godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 — godz. 16, 12.30, 15, 17.30, 20

IWANOWO — „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 — godz. 15.30, 17.45; seans nocny filmu przedprem. z czyt. listą dialogową „Kopalnie króla Salomona" — USA godz. 20

PRZEDWIOŚNIE — „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 — godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Mona Lisa" — ang. od lat 18 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Powrót do przyszłości" — USA od lat 12 — godz. 15; „Misja specjalna" — pol. od lat 18 — godz. 17.15, 19.30

WISŁA — „Ginger i Fred" — włoski od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 15, 17.15, 19.30

STUDIO — „Werdykt" — USA od lat 15 — godz. 17, 19.15

STYLOWY — „Piramida strachu" — USA od lat 13 — godz. 17; „Bal" — wł-franc. od lat 15 — godz. 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Dawno temu w Ameryce" — cz. I i II — USA od lat 15 — godz. 18

DKM — Iluzjon — Mistrzowie kina — Louis Malle — godz. 16, 18, 20

OKA — „Misja" (ang.) od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9.00—23.00 „Mewy" — pol. od lat 18

HALKA — „Star-30" — USA od lat 15 — godz. 18; seans zamknięty — godz. 16

MŁODA GWARDIA — „Misja" — ang. od lat 15 — godz. 16, 19.30; „Pół żartem pół serio" — USA od lat 12 — godz. 12.15, 14.30, 17

MUZA — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 16, 18.30

1 MAJA — „Wodne dzieci" — ang. b.o. — godz. 16; „Cicha radość" — czes. od lat 15 — godz. 18

POKÓJ — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 — godz. 16.30; „Wsi moja rodzinna, anielska" — czes. od lat 12 — godz. 18

ROMA — „Między ustami a brzegiem pucharu" — USA od lat 15 — godz. 16, 18; „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 12.30, 14.30, 17

STOKI — „Podróże Pana Kleksa" — cz. II pol. b.o. — godz. 16; „F/X" — USA od lat 15 — godz. 18

ŚWIT — „Dżony i Annika" — węg. b.o. godz. 16; „Wierna rzeka" — pol. od lat 15 — godz. 17.30

TATRY — „Pan Samochodzik i Niesamowity Dwór" — pol. b.o. godz. 16; „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA od lat 18 godz. 17, 19

SOJUSZ — „Indiana Jones" — USA od lat 15 godz. 16, 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 10, Bratysławska 2a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 63,
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Ozorków — Armii Czerwonej 61,
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 – Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 66.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt 89. Telefony: centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny I i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95, dział łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.